BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI.

№ | Wilno, dnia 7 stycznia 1926 roku. 20.

3688 1926 20 II

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

	Dział.	Str.
1. Dyskusja nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagran.	I.	1.
2. Oświadczenie Cziczerina przedstawicielom prasy w Kownie./Elta/	"	2.
3. Sprostowanie informacyj prasy litewskiej przez poselstwo sowieckie.	"	3.
4. Wywiad "Echa" z ministrem Reynisem.	"	4.
5. Co dała lit.-łotewska konferencja w oświetleniu urzędowem delegacji litewskiej./"Rytas"/	"	4.

II. SPRAWY GOSPODARCZE. a/Stosunki wewnętrzne.-

6. Krytyka preliminarza budżetowego na rok 1926. /"Liet. Žin."/	II.	1.
7. Gospodarcza sytuacja Litwy podług "Mem. Dampfb."	"	1.
8. Przewodniczący finansowej komisji litewskiego Sejmu p. Steponawiczius o możliwościach szybkiego otrzymania 100.000 ha lasu od Rosji./"Echo"/	"	2.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

9. "Lietuvis" o kościelnej reorganizacji Litwy.-	III.	1.
10. Mowa posła Toluszysa.	"	2.
11. Nowe partje na Litwie.	"	3.

IV - V. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH.

12. Charakterystyka rządów litewskich i martyrologja ludności polskiej pod rządami Litwy Kowieńskiej. Mowa posła Budzyńskiego, wygłoszona w Sejmie 14 grudnia podczas dyskusji nad budżetem M.S.Wewn.	IV-V.	1.
13. Motywy Prezydenta Republiki dla których nie zatwierdził ustaw o wywłaszczeniu cudzoziemców i korzystaniu ordynarjuszy z zabudowań dworskich.	"	7.
14. Uchwała II zjazdu przedstawicieli gmin żydowskich w sprawie autonomji kult. nadanej sadom.	"	8.

X. K R O N I K A . a/zagraniczna.

15. Pobyt komisarza spraw zagr. Cziczerina w Kownie.	X.	1.
16. Litwa na międzynar. konfer. w spr. ruchu samochod.	"	1.
17. "Izwiestja" o lit.-sowieckiej współpracy ekonom.	"	1.
18. Lit.-łot. konferencja w spr. gospodarstwa rybnego	"	1.
19. Pismo łotewskie w Litwie.	"	2.
20. Akcja szaulisów na pograniczu polsko- litewskiem	"	2.
21. Zatarg ekonomiczny Litwy z Niemcami.	"	2.
22. Rozkaz Komendanta m. Kowna i powiatu.	"	2.
23. Podróż księży litewskich do Rzymu.	"	2.

b/ Kronika wewnętrzna.

24. Klęska powodzi w Kownie.	"	2.
25. Redukcja urzędników na Litwie.	"	2.

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) XXXXXXXXXXXXXXXXX DOMINIKAŃSKA № 13.
Wileńska, Nr. 25 m. 3.

26. Litwa zapłaciła 46.000 dolarów. " 3.
27. Kryzys kowieńskiego lombardu miejskiego. " 3.
28. Budżet m.Kowna w Radzie Miejskiej. " 3.
29. Podwyższenie taryfy celnej na Litwie. " 3.
30. Bilans Banku Litewskiego. " 3.
31. Eksport litewski do ZSSR. " 3.
32. Eksport nabiału litewskiego. " 3.

d/Kronika z zakresu spraw polskich.

33. Parcelacja własności ziemskiej w Litwie. " 4.
34. Wywłaszczenie. " 4.

e/Kronika kłajpedzka.

35. Skarga Kłajpedzian w Lidze Narodów. " 4.
36. Juosupajtis zrzekł się misji utworz.Dyrek.Kłajp. " 4.
37. Prasa francuska o upadku Kłajpedy. " 4.

f/Kronika parlemantarna.-

38. P.Petrulis złożył mandat posła do Sejmu. " 4.
39. Przyjęcie budżetu w Sejmie. " 4.

g/Kronika oświatowa.-

40. Z życia Uniwersytetu. " 4.

h/Kronika komunikacyjna.-

41. Nowe urzędy telegraficzno-telefoniczne. " 5.-
42. Urzędy telefoniczno telegraficzne. " 5.-

i/Kronika prasowa.-

43. Konfiskata "Liet.Zinios" " 5.
44. Zdjęcie zakazu "Berliner Tageblatt" " 5.

j/Kronika ustawodawcza.-

45. Nr.2II "Wiadomości Urzędowych".- " 5.-

-----oo000oo-----

I,ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dyskusja nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.- Dyskusję nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbyto dn.17 grudnia 1925 r. Przebieg dyskusji podajemy poniżej:

Referował pos. **Szmułkształtis** /ch.dem./ który mimo to,że należy do stronnictwa rządzącego poddał działalność M.S.Z. pewnej krytyce.Pos.Szmułkształtis stwierdził,że M.S.Z. należy do tych szczęśliwych ministerstw,które często uważają za niepotrzebne zdawanie sprawozdań pieniężnych i rachunkowości z wydanych pieniędzy i wydają takowe bez kontroli,nie stosując się do istniejących ustaw.Np: poważnego wydatku z górą 1½ mil.łit, na kupno domów zagranicą nie należało robić pomimo aprobaty Sejmu,tembardziej,iż tranzakcję tę dokonano na warunkach dla nas niełatwych.Dalej mówca narzeka,iż niektóre stanowiska M.S.Z są obsadzane ludźmi nieodpowiednimi: np: referentami są zwykli biuraliści,nie zaś fachowcy w danej dziedzinie.Pozatem Ministerstwo to posiada w stosunku do innych największa liczbęsamochodów.Szkodliwem dla interesów państwa i nienormalnem zjawiskiem jest również fakt,iż dotąd wakują posady niektórych naszych posłów zagranicznych.-

Z opozycji w sprawie budżetu M.S.Z. pierwszy zabrał głos pos.**Sleżewiczus** /lud./ treść mowy którego była następującą:

Gabinet Ministrów nie miał prawa bez aprobaty Sejmu wydawać tak wielkie sumy,jakie zostały wydane na kupno domów dla poselstw zagranicznych, zwłaszcza w ciężkiej chwili obecnego kryzysu gospodarczego.-

Organy papieskie wypędziły posła naszego przy Watykanie nie przeszkadza to jednak, by pozycja na utrzymanie tego poselstwa figurowała w budżecie.Po co? Doniosłej wagi placówka dyplomatyczna w Pradze Czeskiej,gdzie cieszymy się wielką sympatją nie jest obsadzona.Jest to niedopuszczalne niedbalstwo.To samo widzimy w Rzymie, gdzie długi czas nie było posła i gdzie dotąd nie potrafiła nasza dyplomacja zdobyć potrzebnych nam wpływów.

Poselstwa nasze słabo orjentują się w polityce zagranicznej.Np: w tak ważnej kwestji jak pakt gwarancyjny,nie byliśmy należycie informowani.Posłowie nasi czerpali swe informacje z gazet i te wiadomości przesyłali nam.-

Nic więc dziwnego,iż pozostawaliśmy i pozostajemy w tyle polityki światowej.Nie można bowiem skutecznie prowadzić polityki zagranicznej,będąc jak tabaka w rogu i nie wiedząc co się dzieje na arenie wielkiej polityki światowej.Szwankuje bardzo pod tym względem również organizacja centrali M.S.Z. gdzie dość powiedzieć,niema tak bardzo potrzebnego w obecnych stosunkach międzynarodowych Departamentu Ekonomicznego,który kiedyś przez bardzo krótki czas istniał i następnie został zwinięty.We wzajemnych stosunkach z sąsiedniemi państwami nasze M.S.Z. również nie jest na wysokości zadania.Nie troszczy się ono, by zawrzeć potrzebne nam traktaty z innemi państwami,ani wykonać już istniejące,np: z Rosją.-

Dopiero niedawno udała się delegacja nasza do Rosji,lecz należy wątpić,by w ciągu jednego tygodnia udało się jej osiągnąć poważne wyniki.-

Wogóle w polityce zagranicznej Litwy nie widzimy żadnego planu,żadnej orjentacji,nie wiemy, czego chce nasze M.S.Z. jaką drogą mamy kroczyć w stosunkach międzynarodowych.Można się zgodzić czasem z tem,iż zdarzają się czasami niepowodzenia,nieszczęśliwe posunięcia,iż wypada wprowadzać pewne korektywy; lecz przedewszystkiem należy mieć przed sobą jasno wytkniętą linję postępowania.Takiej,niestety,nie mamy.Podobna polityka,jaką uprawia nasze M.S.Z.,nie w stanie jest obronić naszej niepodległości ani naszych interesów państwowych.Wreszcie konsulaty litewskie zagranicą nie są zorganizowane tak,aby były one łącznikiem w stosunkach ekonomicznych Litwy z zagranicą.-

Istnieje u nas Departament dla spraw Wileńszczyzny.Gdzież jego działalność? Czy są nawiązane stosunki z tamtą stroną linji

demarkacyjnej,z Białorusinami i in.?Czy M,S,Z, nie wie nawet czy należy przyciągnąć na swoją stronę tych Białorusinów,czy nie? I tutaj więc niema planu?

Reasumując,M,S,Z, nie umie aktywnie prowadzić swej polityki,Jest to jakiś martwy urząd,gdzie tylko kursują odpowiednio zanumerowane papiery.

Drugim mówcą był pos,R o b i n z o n /Fr,Żyd,/ który poddał miażdżącej krytyce działalność litewskiego M,S,Z,Mowę jego podamy osobno.-

Przemówieniu Ministra prof,Reynisa było poświęcone wyłącznie polemice z pos,Szmułksztisem,Sleżewiczusem i Robinzonem i nie zawierało żadnej treści o charakterze programowym.

P,Minister z góry zapowiedział,iż z powodu późnej pory zamało ma czasu na wypowiedzenie się,Na wstępie wyjaśnia,dlaczego Ministerstwo czasami nie ma możności dokonać rozrachunku. Sprawa kupna domów została w swoim czasie wyjaśniona w odpowiedzi na zapytanie sejmowej.W Pradze chociaż mamy ministra pełnomocnego,lecz nie mieszkam on tam,Jest to rzeczywiście źle, - sprawę tę należy naprawić,Co do paktu gwarancyjnego - jesteśmy, tłumaczyłks,profesor,krajem niewielkim,niezbyt zasobnym w finanse,to też jesteśmy zmuszeni nieraz pozostawać na ustroniu,Ma to być może swoją dobrą stronę,jeśli przypomnieć sobie,jak w Locarno był traktatowany Skrzyński.

Departament ekonomiczny egzystował za ministrowania Gałwanauskasą w 1923 r,,i został zlikwidowany na skutek akcji oszczędnościowej,Niestety,okazało się,iż był to błąd.

W dalszym ciągu p,Minister przyznaje,iż tak dobrze sprecyzowanego planu polityki zagranicznej,jak to jest w innych państwach,rzeczywiście nie mamy.-

Lecz tam jest dużo zdolnych odpowiednich ludzi,jakich u siebie w Litwie nie posiadamy,Oprócz tego,wśród nas samych w kraju są tacy,którzy utrudniają tę pracę polityczną /tutaj p, minister przytacza imię prof,Woldemarasa/,Pozatem w wysiłkach usprawiedliwienia się Minister posługuje się podejrzaną sofistyką;powiada np: jeśli będziemy dobrze wykonywali zakreślone bliżej plany,to dojdziemy wreszcie do postawionych sobie ostatecznych celów.-

Co do nieratyfikowania przez Litwę niektórych traktatów z Ligą Narodów,p,Minister oświadczył,iż nie zdążył jeszcze ze wszystkiemi z nich zaznajomić się.

Koniec swego przemówienia p,Minister poświęcił polemice z pos,Robinzonem,który wytknął tajność naszej polityki zagranicznej,o której dokładnie nic nie wiemy,Na to p,Minister oświadcza,iż właśnie w Anglji np: powołuje się pos,Robinzon,jest tyle tajemnic w tej dziedzinie,jak nigdzie,Taki Chamberlain jest człowiekiem dla zwykłych śmiertelników zgoła nieprzystępnym;minister w parlamencie może wcale nie odpowiadać na zapytania posłów i ,t,d,

P,Minister czyni zarzut,że poseł Robinzon szczegółowo wymienił wielokrotnie wypadki naruszenia konwencji Kłajpedzkiej po to tylko,by ogłosić to z trybuny sejmowej dla użytku "Memeler Dampfboot"ów".

Co do Wilna ciągłego powtarzania,iż dotąd nie będzie w Europie pokoju,zanim nie zostanie Wilno zwrócone Litwie, - jest to kwestja taktyki: jeden rozumie ją tak,drugi inaczej.-

Sprawozdawca parlamentarny "Dnia Kowieńskiego" pisze, że w niektórych miejscach swego przemówienia min,Reynis w sposób widoczny nie mógł opanować swego zdenerwowania,czując się prawdopodobnie bezsilnym wobec argumentów opozycji,sformułowanych zwłaszcza w mowie pos,Robinzona.-

O ś w i a d c z e n i e p. C z i c z e r y n a p r z e d s t a w i c i e l o m p r a s y w K o w n i e .- Komisarz spraw zagranicznych ZSSR Cziczerin,który przejeżdżał przez Litwę,dn,23 grudnia przyjął w Kownie przedstawicieli prasy,Według Elty oświadczenie p, Cziczerina miało treść następującą:

Za podstawę pokoju światowego należy uznać zasadę samookreślenia narodów i prawo każdego narodu do całkowitej niepodległości politycznej i rozwoju gospodarczego.Naród litewski przez szereg wieków potrafił zachować swe cechy narodowe i kulturę.Przez lata ubiegłe od upadku władzy carskiej naród litewski dowiódł potrzeby istnienia państwa litewskiego.Od pierwszego zetknięcia się z Litwą ZSSR przyznał potrzebę istnienia Litwy w interesach pokoju i równowagi politycznej w Europie.Przekonanie to nie może być obalone przez jakiebądź przypadkowe argumenty.ZSSR również i w przyszłości,jak dotąd,będzie się trzymał tego poglądu.Wymiana zdań z całym szeregiem działaczy świata politycznego w Europie pokazała p.Cziczerinowi,iż przekonanie to nie jest już odosobnionem.Jeżeli przed ośmiu laty w Europie Zachodniej mało wiedziano o Litwie,obecnie jej wytrwałość w obronie swych praw faktycznie uczyniła wyraźnem jej prawo historyczne do zupełnie samodzielnej państwowości.

Głęboko się cieszę,zaznaczył p.Cziczerin, - iż jako pierwszy członek rządu federacji sowieckiej,która zamieniła carską Rosję,mogę powitać państwo litewskie,wyrazić naszą niewątpliwą przyjaźń i brać udział tutaj,w jej granicach,w rozwijaniu dalszych przyjaznych stosunków z przedstawiającym go rządem litewskim."

Na zapytanie,jak rząd ZSSR zapatruje się na stosunki między Litwą i Polską i na kwestję Wilna,p.Cziczerin odpowiedział,iż ZSSR nie uznaje obecnego położenia w Wileńszczyźnie i nie uzna dopóty,dopóki Polacy nie dojdą do porozumienia z Litwą,jak o tem głosi odpowiedni artykuł traktatu ryskiego.W sprawie rzekomego desinteressement ZSSR co do stosunków polsko-litewskich,jak o tem pisała prasa polska po rozmowie z Cziczerinem w Warszawie,oświadczył on,iż nic podobnego nie mówił przedstawicielom prasy polskiej.-

W sprawie związku bałtyckiego Cziczerin powiedział,iż w tym wypadku,jeżeli związek ten będzie barjerą między ZSSR i Europą Zachodnią,jak to chcieli zrobić w swoim czasie politycy polscy w Helsingforsie,takiego związku ZSSR nie może zaaprobować.Jeżeli kraje bałtyckie utworzą związek na zasadach państwowości,rząd ZSSR zawsze go zaaprobuje.-

W sprawie wstąpienia ZSSR do Ligi Narodów Cziczerin wypowiedział się negatywnie.Z Polską ZSSR jest w okresie początku układów i stosunki z nią są poprawne.Skrzyński zamierza przybyć do Moskwy w celu uregulowania niektórych kwestji.Jednak takie czy inne stosunki będą stosunki ZSSR z Polską,stosunki z Litwą zawsze będą dobre.Naogół stosunki ZSSR z państwami bałtyckiemi są dobre.Nieco uległy zepsuciu stosunki z Estonją,dopóki politykę zagraniczną prowadził p.Pusta.Obecnie i z Estonją stosunki się polepszyły.Z Rumunją ZSSR nie ma żadnych stosunków.Jedyne,co łączy te dwa państwa,są to komisje pograniczne,mające za zadanie badanie konfliktów na pograniczu.-

x x
x

Sprostowania informacji prasy litewskiej przez poselstwo sowieckie.-

Poselstwo sowieckie w Kownie ogłasza oświadczenie w którem zaznacza,że widzi się zmuszonem sprostować fałszywie podane przez oficjalną prasę litewską oświadczenie Cziczerina,wygłoszone podczas jego pobytu w Kownie o związku państw bałtyckich i sprawie wileńskiej.-

Prasa litewska podała,-głosi komunikat, - że Rosja odnosi się sympatycznie do planowanego związku państw bałtyckich,poselstwo zaś stwierdza,że Rosja pragnie utrzymywać stosunki z każdym z państw bałtyckich oddzielnie,a w żadnym razie nie ze związkiem państw bałtyckich.

Po stwierdzeniu powyższego,Cziczerin oświadczył,że Rosja inaczej ocenia związek trzech państw:Estonji,Łotwy i Litwy,niż 4-ch państw:Finlandji,Łotwy,Estonji i Polski.

W sprawie wileńskiej prostuje poselstwo informacje prasy litewskiej w sposób następujący:Cziczerin podkreślając poglądy

ZSSR na kwestję wileńską,nie powoływał się na traktat ryski z Polską,gdyż zasadnicza teza,że los ziemi wileńskiej może być rozstrzygnięty tylko na podstawie porozumienia Polski z Litwą, wynika z układumrosyjsko-litewskiego z 1920 r.-

W y w i a d "E c h a" z m i n i s t r e m R e y n i s e m .-

Minister spraw zagranicznych Reynis udzielił wywiadu współpracownikowi "Echa",który to wywiad w streszczeniu podajemy poniżej:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych głównie zajęte jest sprawą uregulowania stosunków z Rosją,Łotwą i Niemcami.Litwie chodzi głównie o uregulowanie stosunków politycznych i o zawarcie handlowych i konsularnych umów.W stosunkach z Niemcami najważniejszą sprawą jest układ handlowy,którego dokumenty ratyfikacyjne nie mogły być wymienione z powodu zmian jakie zaszły w stosunkach handlowych od czasu zawarcia układu.Chodzi więc o dopełnienie traktatu.Traktat z Łotwą może być zawarty jeszcze przed pierwszym marca to znaczy przed terminem ~~zwołania~~ ustalonym przez konferencję kowieńską.Konieczne jest zwołanie konferencji wschodnio i środkowo-europejskich państw,począwszy od państw bałtyckich,skończywszy na Rumunji.Na konferencję taką musiałyby być zaproszone bezwzględnie Rosja,Polska,Niemcy i Czechosłowacja.Co się tyczy pożyczki angielskiej,to jest ona całkiem zapewniona,chodzi tylko o wyjaśnienie drobnych szczegółów.Litwa stara się także o pożyczkę w Ameryce.Zachowanie się Niemców w Kłajpedzie jest nieuzasadnione.Rząd pragnie by na czele Dyrektorjatu stanął mąż zaufania rządu litewskiego,pozatem wszyscy inni członkowie mogą być Niemcami.Konflikt z Sejmem Kłajpedzkim nie jest jednak tak ostry,by dojść miało do jego rozwiązania.-

C o d a ł a l i t e w s k o - ł o t e w s k a k o n f e r e n c j a w ś w i e t l e n i u u r z ę d o w e m d e l e g a c j i l i t e w s k i e j .- "Rytas" podaje wywiad z prezesem delegacji litewskiej ks.Puryckisem.Streszczenie wywodów p.Puryckisa podajemy poniżej:

Litwie chodziło o stworzenie takiego traktatu z Łotwą, któryby służył obustronnemu handlowi na zasadzie bardziej dogodnych niż zasada największego uprzywilejowania.Litwie chodzi o znalezienie w Łotwie rynków zbytu na zboże i bydło,Łotwie zaś o eksport na Litwę rozmaitych fabrykatów.Ponieważ ze względu na sporządzenie szczegółowych list artykułów wymiennych w handlu,wygałoby czasu,przeto podpisano narazie układ prowizoryczny,który ustala ekonomiczne stosunki pomiędzy krajami zanim się nie dojdzie do ostatecznego porozumienia.Układ ten przewiduje, że ani Litwa,ani Łotwa nie wprowadzą zmian dla ~~xxxxxxxxxx~~ jednego z państw niedogodnych.Układ ten wejdzie w życie niebawem.Dalszy ciąg układów rozpocznie się 26 stycznia 1926 roku i dotyczyć będzie szczegółowego omówienia poszczególnych artykułów eksportu.-

Dyrektor Centr.Biura Statyst. Łaptiew w wywiadzie udzielonym ELcie między innemi stwierdził,że:

gdyby nie zawarty został traktat prowizoryczny oba państwa byłyby stratne:Litwa - dla tego,że sejm łotewski uchwalił już wprowadzenie dla wszystkich towarów ceł maksymalnych /dotąd dla trzech rodzai towarów były cła minimalne/,zmiana zaś ceł nie dotyczy państw,które z Łotwą traktaty pozawierały i Litwa byłaby upośledzona w stosunku do 14 państw,będących w stosunkach handlowych z Łotwą.Łotwa straciłaby możność taniego eksportu na Litwę również,gdyż na mocy § 221 Lit.Tar Celnej Ministrowi Skarbu przysługuje prawo zwiększenia o 10% obowiązującej taryfy dla państw,z któremi nie zostały zawarte traktaty.-

II.SPRAWY GOSPODARCZE. a/Stosunki wewnętrzne.-

Krytyka preliminarza budżetowego na rok 1926. /Lietuvos Żinios./ "Lietuvos Żinios" w N.280 z 12/XII, 1925 r. zamieszczają artykuł,krytykujący projekt budżetu na 1926 r. Artykuł "Lietuvos Żinios" podajemy w streszczeniu:

Projekt budżetu na 1926 rokn wykazujący wzrost wydatków i dochodów o jakieś 40 milj.lit. /14%/ sprawia pozornie wrażenie,iż sytuacja ekonomiczna kraju uległa zmianie na lepsze.Jednakże tak nie jest.W projekcie budżetowym bowiem nie przeprowadzono granicy pomiędzy przygodnymi a stałymi czynnikami ekonomicznego życia Litwy.

Budżet na 1926 rok ułożony został drogą bilansowania wydatków zwyczajnych z dochodami nadzwyczajnemi,przyczem nawet pożyczki zagraniczne figurują tam we wspólnej pozycji plusów i minusów.Dlatego też ogólna suma dochodów względnie wydatków nie nosi cech charakteryzujących ekonomiczną sytuację kraju.Tak więc zwiększony budżet na 1926 rok jest jedynie objawem sporadycznym.Rząd,w załączonej przy projekcie budżetowym deklaracji, zaznacza,że na zwiększenie budżetu wpłynął pomyślny urodzaj tegoroczny.Może to mieć wpływ na zwiększenie się dochodów;dziwnem atoli jest jednoczesne zwiększenie się wydatków.Rząd postępuje lekkomyślnie,gdyż zamiast zaoszczędzić nadwyżkę zwiększonych dochodów na przyszłość,wprowadza t.zw.zbytek administracyjny,czyli niepotrzebnie zwiększa koszty utrzymania machiny państwowej.Conajmniej 20% wydatków przewidzianych w projekcie budżetowym jest zbędne i nieprodukcyjne /kupno gmachów dla przedstawicielstw litewskich zagranicą,utrzymanie dzisiątków aut rządowych i t.p./

Idźmy dalej.Budżet na 1926 rokn opiera się w rzeczywistości na podatkach pośrednich,a zwłaszcza na monopolach.Wszystko to są środki,których państwo imać się powinno dopiero w ostateczności po wyczerpaniu wszelkich innych źródeł dochodów. Na Litwie zaś podatki bezpośrednie,które właśnie najlepiej zwykle charakteryzują ekonomiczną żywotność kraju,stanowią jedynie niewielka część dochodów państwowych.Zresztą uskarżają się na nie zarówno kupcy i przemysłowcy,jak też rolnicy,a więc chociaż by stąd już wynika,że kraj znajduje się w anormalnych warunkach ekonomicznych.Ani rolnictwo,ani też przemysł nie dają państwu tego,co dać powinny.Autorowie zaś projektu budżetowego na 1926 rok zamiast szukać środków dla zapobieżenia ekonomicznej nędzy kryju podnoszą podatki pośrednie i zwiększając przez to koszty utrzymania,przyczyniają się świadomie czy nieświadomie do zaostrzenia kryzysu ekonomicznego.Ekonomiczna sytuacja Litwy wymaga szybkich i stanowczych reform.Tymczasem polityka rządu nosi nawskroś partyjny charakter,nie dba o dobro państwa i żyje tylko dniem dzisiejszym.Podkreślić należy, że projekt budżetowy na 1926 r. przewiduje zwiększone wydatki na utrzymanie policji budowę więzień i t.p. Tak to "krikszczioniowie" dążą do utrwalenia swej władzy przy pomocy pięści.Charakterystycznem jest także,iż wydatki związane z kultem i sprawami kościelnemi,zajmują w projekcie budżetowym wspólną pozycję z sumami asygnowanemi na potrzeby Ministerstwa Oświaty.W ten sposób postarano się ukryć wysokość sum,które pochłonie kler litewski.-

Naogół biorąc projekt budżetu na 1926 rok budzi w sercu każdego prawdziwego Litwina obawy o przyszłość państwa.-

Gospodarcza sytuacja Litwy podług "Mem. Dampfboot".- "Memeler Dampfboot" w N.299 z 11/XII, 1925 r. podaje następującą charakterystykę gospodarczego stanu Litwy:

Dochody celne Litwy wyniosły w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 1925 r. 38.496.400 lit. / r.1924. 28.966.200 lit./

Wzrost dochodów celnych przypisać należy zwiększonemu importowi oraz podwyższonej taryfie celnej.Sytuacja na litewskim rynku pieniężnym w dalszym ciągu przedstawia się bardzo niepewnie i brak pieniędzy jest we wszystkich sferach,zwłaszcza zaś w bankowych,bardzo wielki.Kryzys kredytowy przybiera coraz ostrzejsze formy.Wskutek tego płaci się zawrotne procenty /30-35%/ od pożyczonej płynnej gotówki.Weksle protestowane w litewskich instytucjach kredytowych w ciągu pierwszego półrocza wyraziły się sumą 734,500 lit.W ciągu drugiego półrocza ilość protestowanych weksli wzrosła 3-krotnie.

W przemyśle litewskim ujawnia się silna podaż fabrykatów wszelkiego rodzaju,brak zbytu,zanikanie produkcji,trudności płatnicze i t.p.Produkcja w przemyśle zapałczanym obniżyła się w porównaniu z r.ub. o 6,4%;produkcja piwa spadła o 20%;podobnież obniżyła się produkcja tytoniu,skór,szkła,wyrobów tekstylnych i metalowych.Brak rynków zbytu zmusił Litwę do szukania odbiorcy w Rosji /Ostatnie pertraktacje w Moskwie/.

Na rynku roboczym panuje przygnębienie.W związku z ogólnym kryzysem gospodarczym,bezrobocie wcale się nie zmniejsza.W samem Kownie jest około 3,000 bezrobotnych.

Siłanabywcza ludności była w ciągu listopada 1925 r. ogromnie słaba.

Eksport jaj w r.1925 spadł na 35,8 milj.sztuk/w r.ub. 59,9 milj.szt./Import zaś nawozów sztucznych zwiększył się dość znacznie /80,000 ton/

Departament lasów Państwowych sprzedał w 1925 r. z licytacji zaledwie 1,200 ha lasu na sumę 14,116,600 m lit. Nabywcami były przeważnie firmy angielskie i niemieckie,gdyż zapotrzebowanie wewnętrzne było słabe.-

Przewodniczący finansowej komisji litewskiego Sejmu p. Steponawiczius o możliwościach szybkiego otrzymania 100,000 ha lasu od Rosji.- Przewodniczący sejmowej komisji finansowej Staponawiczius udzielił współpracownikowi "Echa" wywiadu w sprawie odzyskania przez Litwę 100,000 ha lasu należnych jej według traktatu pokojowego.P.Steponawiczius oświadczył między innemi:

Delegacji litewskiej udało się w Moskwie ułożyć z przedstawicielem komisarjatu do spraw zagranicznych p.Arałowym sposób eksploatowania 100,000 ha lasu,które Litwa otrzymać ma według traktatu pokojowego.Litwa musi wysłać natychmiast do Moskwy dwóch doświadczonych specjalistów.Specjaliści ci mieli wyjechać 29 grudnia.W Moskwie powoła się do życia komisja mieszana,która na miejscu opracuje sposób eksploatacji.Praca w kierunku uzyskania tego lasu trwa już od dwóch lat,wykonywana ona była przez mieszaną komisję dla wykonania traktatu.Prezesem jej był jest p.Kalnietis.Korzyść materjalna jaką dałby las uzyskany byłaby duża.100,000 ha lasu daje 25 milj.festmetrów. W Kłajpedzie jeden festmetr kosztuje 80 litów,a więc las uzyskany przedstawiałby wartość dwóch miljardów litów.Sowiety przewidują, że eksploatacja potrwa 20 lat,przeto Litwa będzie rocznie otrzymywała 1,250,000 festmetrów.W Kłajpedzie obecnie jest 83 tarkaków,które przy uwzględnieniu 8-godzinnego dnia pracy mogłyby obrobić 600,000 festmetrów,czyli dla obrobienia rocznego kontygentu trzeba by było zorganizować w tarkakach tych dwie zmiany pracowników.Eksploatacji lasów dokonałoby mieszane towarzystwo litewsko-sowieckie,wykorzystując spław po Niemnie.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

"L i e t u v i s". o k o ś c i e l n e j r e o r g a n i z a c j i L i t w y .- "Lietuvis" w N.49 z 11/XII.25 r.zamieszcza artykuł, w którym omawia kwestję zamierzanej reorganizacji kościoła na Litwie i ostro wypowiada się przeciwko niektórym jej punktom. Artykuł "Lietuvisa" podajemy w streszczeniu:

Kwestja uregulowania stosunków kościelnych jest na Litwie może bardziej aktualną niż gdzieindziej.Zrozumiały to również litewskie sfery rządzące,to też już w początkach 1925 r. stworzony został projekt konkordatu i rozpoczęte w tym kierunku układy.Ogłoszenie treści konkordatu polskiego nietylko pogrzebało na czas jakiś kwestję konkordatu litewskiego,lecz wytworzyło nawet dość niewyraźną sytuację pomiędzy Litwą a Watykanem.Arcyb.Zecchini z tych czy innych powodów opuścił Kowno,co miałoby oznaczać zerwanie stosunków pomiędzy Litwą a Stolicą Apostolską.Trudno wszakże określić, czy zerwanie stosunków istotnie nastąpiło.W Kownie pozostał bądź co bądź sekretarz arcyb. Zecchiniego ks.Faidutti.-

Niedoszły projekt konkordatu litewskiego przewiduje stworzenie w Litwie 5-ciu biskupstw:Wileńskiego,Sejneńskiego, Kowieńskiego,Telszewskiego i Poniewieskiego.Upatrzono też na biskupstwa te kandydatów.Obecny biskup żmudzki Karewiczius miał by zostać biskupem telszewskim,biskup skwireckis - poniewieskim zaś biskupem kowieńskim i arcybiskupem całej Litwy zostałby kan.J.Staugaitis.-

Projekt powyższy,jak zaznaczyliśmy,nie doszedł do skutku,wobec naprężonych stosunków z Watykanem.Trudno też orzec czy się coś czyni w sprawie konkordatu.Reorganizacja biskupstw na Litwie jest już atoli rzeczą niemal zdecydowaną.W jesieni 1925 roku odbyła się w Kownie konferencja biskupów litewskich, przy udziale biskupa żmudzkiego Karosasa,sufragana żmudzkiego Skwireckisa,administratora nieokupowanej przez Polaków części djecezji wileńskiej kan.Kukty,oraz przedstawiciela Ojca Św. ks.Faiduttiego.-Głównym przedmiotem obrad była właśnie sprawa reorganizacji biskupstw.Powzięto uchwały następujące:dzisiejsze biskupstwo sejneńskie ma pozostać bez zmian,nieokupowana przez Polskę część djecezji wileńskiej ma zostać administraturą rządzoną przez wyznaczonego przez Stolicę Apostolską administratora; djecezja Żmudzka,czyli Kowieńska ma ulec podziałowi na dwie części: djecezję Kowieńską i Żmudzką.Biskupem Żmudzkim względnie telszewskim zostałby biskup Karewiczius,kandydatemina biskupstwo kowieńskie są:bisk.Skwireckis oraz kan.Staugajtis.

Powyższy projekt reorganizacyjny wraz z załącznikiem,ułożonym przez ks.Faiduttiego,wysłany już został do Watykanu.Załącznik ks.Faiduttiego wnosi pewne zmiany,a mianowicie: z nieokupowanej przez Polskę części djecezji wileńskiej ma się stworzyć nie administratura,a tylko djecezja,obecna zaś djecezja Żmudzka ma zostać podzieloną nie na dwie,a tylko na trzy części:djecezję kowieńską,telszewską i poniewieską.Jakie są motywy proponowanych przez ks.Faiduttiego inowacyj?Pierwsza z tych ostatnich da się z łatwością wytłumaczyć.Oto stworzenie z nieokupowanej przez Polskę części djecezji wileńskiej administratury było by właściwie status quo,a więc w niczem nie wpłynęłoby na zmianę zajmowanego dotychczas przez Litwinów stanowiska,w stosunku do ustanowionych przez Konferencję Ambasadorów wschodnich granic Litwy.Tymczasem skoro zamiast administratury powstanie djecezja w takim razie będzie to ze strony litewskiej cichą zgodą na wyrok Konferencji Ambasadorów w sprawie granic Litwy.Watykan jak wiadomo, stoi pod tym względem na stanowisku Konferencji Ambasadorów i w tym też duchu podpisał niekorzystny dla Litwy a może nawet dla Kościoła,konkordat z Polską.Nic też dziwnego, że ks.Faidutti,jako przedstawiciel Watykanu stara się przeforsować koncepcję stworzenia nie administratury,a tylko osobnej djecezji.Trudniej jest zrozumieć drugą lansowaną przez tegoż

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

[illegible]

[illegible] "Lietuvis" w n. 49 z [illegible]

[illegible] Kwestję [illegible] reorganizacji [illegible]

[illegible] Litwie i ostro wypowiada się przeciwko [illegible]

Artykuł "Lietuvisa" [illegible] w streszczeniu:

Kwestja uregulowania stosunków [illegible] jest na Litwie może bardziej aktualna niż gdzieś [illegible] w początkach 1923 r. [illegible] litewskie sfery rządzące, to też [illegible] stworzony został projekt konkordatu [illegible] układy. Ogłoszenie treści konkordatu [illegible] litewskiego [illegible] przebiegał na czas jakiś kwestję [illegible] pomiędzy Litwą [illegible] nawet dość [illegible] powodów opuścił Kowno [illegible] pomiędzy Litwą a Stolicą [illegible] Apostolską [illegible] wszakże [illegible] czy zerwanie stosunków [illegible] okresie [illegible] co bądź sekretarz [illegible] został bądź co bądź [illegible]

[illegible] konkordatu litewskiego przewiduje stworzenie w Litwie [illegible] Wileńskiego, Żejmańskiego, Kowieńskiego, Telszewskiego i Poniewieskiego. Upatrzono też na biskupstwa [illegible] kandydatów. Obecny biskup żmudzki Karewiczius miał być [illegible] biskupem telszewskim, biskup skwireckis - poniewieskim [illegible] arcybiskupem całej Litwy zostałby [illegible]

[illegible] powyższy, jak zaznaczyliśmy, nie doszedł do skutku [illegible] stosunków z Watykanem. Trudno też orzec [illegible] czy się coś [illegible] w sprawie konkordatu. Reorganizacja biskupstw na Litwie jest już [illegible] niemal zdecydowana. W jesieni 1925 roku odbyła się w Kownie konferencja biskupów litewskich przy udziale biskupa żmudzkiego Karosasa, [illegible] Skwireckisa, administratora nieokupowanej przez [illegible] djecezji wileńskiej ks. Kukty, oraz przedstawiciela [illegible] ks. Faidutti'ego. Głównym przedmiotem [illegible] reorganizacji biskupstw. Powzięto [illegible] biskupstwo sejneńskie [illegible] przez Polskę [illegible] djecezji wileńskiej [illegible] przyrządzona przez [illegible] administracja [illegible] djecezje żmudzka, czyli [illegible] podziałowi [illegible] djecezje Kowieńską i Żmudzką. Biskupem Żmudzkim [illegible] biskup Karewiczius, kandydatem [illegible] biskupstwo kowieńskie [illegible] Skwireckis oraz kan. Staugaitis.

[illegible] projekt reorganizacyjny wraz z załącznikiem, [illegible] wysłany już został do Watykanu. [illegible] Powyższy [illegible] ks. Faidutti'ego [illegible] mianowicie: z nieokupowanej przez Polskę części djecezji wileńskiej ma się stworzyć nic administratura, a tylko djecezja obecna zaś djecezja żmudzka ma zostać podzielona nie na dwie, a tylko na trzy części: djecezje kowieńską, telszewską i poniewieską [illegible] nowanych przez ks. Faidutti'ego [illegible] ich da się z łatwością wy[illegible] przez Polskę części [illegible] właściwie status quo [illegible] przez Litwinów stanowiska w stosunku [illegible] Ambasadorów [illegible] administratury powstanie [illegible] granic Litwy. Watykan [illegible] Konferencji [illegible] Ambasadorów [illegible] dla Litwy [illegible] Kościoła [illegible] z Polską. Nic też dziwnego [illegible] ks. Faidutti, jako przedstawiciel Watykanu stara się przeforsować koncepcję stworzenia nie administratury, a tylko osobnej djecezji. Trudniej jest zrozumieć drugą lansowaną przez [illegible]

ks.Faiduttiego inowację,polegającą na stworzeniu z djecezji żmudzkiej nie dwóch /kowieńskiej i telszewskiej/ a trzech djecezji /kowieńskiej,telszewskiej i poniewieskiej/.Być może,iż grają tu rolę względy administracyjne,a mianowicie ułatwienie pracy w czasie pastoracji.Ważniejszym atoli jest inny motyw. Przypomnijmy sobie, iż do godności biskupa kowieńskiego,a jednocześnie arcybiskupa całej Litwy pretenduje kan.Staugajtis i biskup Skwireckis.W razie stworzenia djecezji poniewieskiej, bisk.Skwireckis,rodem z Poniewieża,zostałby niechybnie biskupem poniewieskim,a tem samem kandydatura jego na arcybiskupa całej Litwy by odpadła.Wychodziłoby więc na to,iż ks.Faiduttiemu chodzi o przeforsowanie kan.Staugajtisa na arcybiskupa Litwy,gdyż po odpadnięciu kandydatury Skwireckisa,jedynym pretendentem na tron arcybiskupi byłby Staugajtis.-

Kan.Justyn Staugajtis,człowiek,który nie ukończył wyższego zakładu,znany pozatem ze swego czynnego udziału w polityce forsowany więc jest z nieznanych bliżej powodów na stanowisko arcybiskupa Litwy.Ponieważ kanon kościelny wymaga od kandydata na biskupa wyższego cenzusu naukowego,przeto postarano się aby fakultet teologiczny uniwersytetu kowieńskiego udzielił kan Staugajtisowi odpowiedniego stopnia naukowego.Ta więc przeszkoda została usunięta.Przypomnieć pozatem należy,że już w projekcie konkordatu litewskiego kan.Staugajtis figurował jako jedyny kandydat na biskupa kowieńskiego i arcybiskupa całej Litwy. Kandydaturę Staugajtisa popierał wpierw arcybiskup Zecchini, obecnie zaś sekretarz jego ks.Faidutti.Czy nie należy w tem widzieć sposobu odwdzięczenia się arcybiskupa Zecchiniego za ~~mdxk~~ udzielona mu w swoim czasie przez kan.Staugajtisa gościnę w kanonji poniemuńskiej? Arcybiskup Zecchini w jaskrawy sposób pchał Litwę ku Warszawie.Ks. Faidutti jest większym dyplomatą i jawnie tego nie czyni.Zresztą ks.Faidutti może nawet nie być polonofilem,a jednocześnie jako przedstawiciel Watykanu,prowadzić politykę polonofilską.Przecież Watykan przy uznaniu Litwy de jure wyraźnie zaznaczył,iż pragnie widzieć Litwę w unji z Polską.Konkordat polski jest także dostatecznem potwierdzeniem tendencyj Watykanu.Czy więc sfery watykańskie lansując kandydaturę kan.Staugajtisa,nie mają przypadkiem pewności,że kan.Staugajtis,jako biskup kowieński i arcybiskup całej Litwy,będzie prowadził katolicką Litwę w pożądanym przez Watykan kierunku?Nie trzeba jednak dodawać,że kierunek polonofilski jest dla narodu litewskiego obcy,a więc kandydatura kan.Staugajtisa,który notabene w dziwnie prędki i niewytłumaczony sposób podniesiony został do godności prałata rzymskiego i to akurat w okresie przygotowywania konkordatu polskiego,powinna być dla Litwy nie do przyjęcia.Kan.Staugajtis powinienby sam swą kandydaturę cofnąć. W przeciwny zaś razie zająć się musi tą sprawą ta część społeczeństwa litewskiego,której nieobojętną jest osoba arcybiskupa Litwy oraz kierunek jego polityki.Szczególniej zaś nie powinno społeczeństwo a nawet rząd dopuścić do tego,żeby z nieokupowanej przez Polskę części djecezji wileńskiej miała być utworzona osobna djecezja,gdyż to równałoby się zgodzie Litwy na wykreślone jej przez Konferencję Ambasadorów granice.-

Mowa posła Toluszysa.- Podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zabrał głos w imieniu opozycji pos.Toluszys,którego mowę podajemy w streszczeniu:

Widzimy stałe i znaczne zwiększanie budżetu M.S.W. Należy zastanowić się, czy zwiększenie to jest usprawiedliwione.W walce z elementem antypaństwowym /komuniści/ oraz kryminalnym działalność policji naszej przedstawia się zadowalająco.Nie można jednak tego powiedzieć co do ochrony obywatelskiej.Widzimy nierówne traktowanie wszystkich towarzystw,wszystkich obywateli.-

Minister Spraw Wewnętrznych wydał rozkaz naczelnikom powiatów i naczelnikom policjim,by donosili mu szczegółowo o zebraniach opozycji.Czyli mamy tu do czynienia ze szpiegowaniem organizacji przeciwników politycznych.Funkcjonarjusze policji

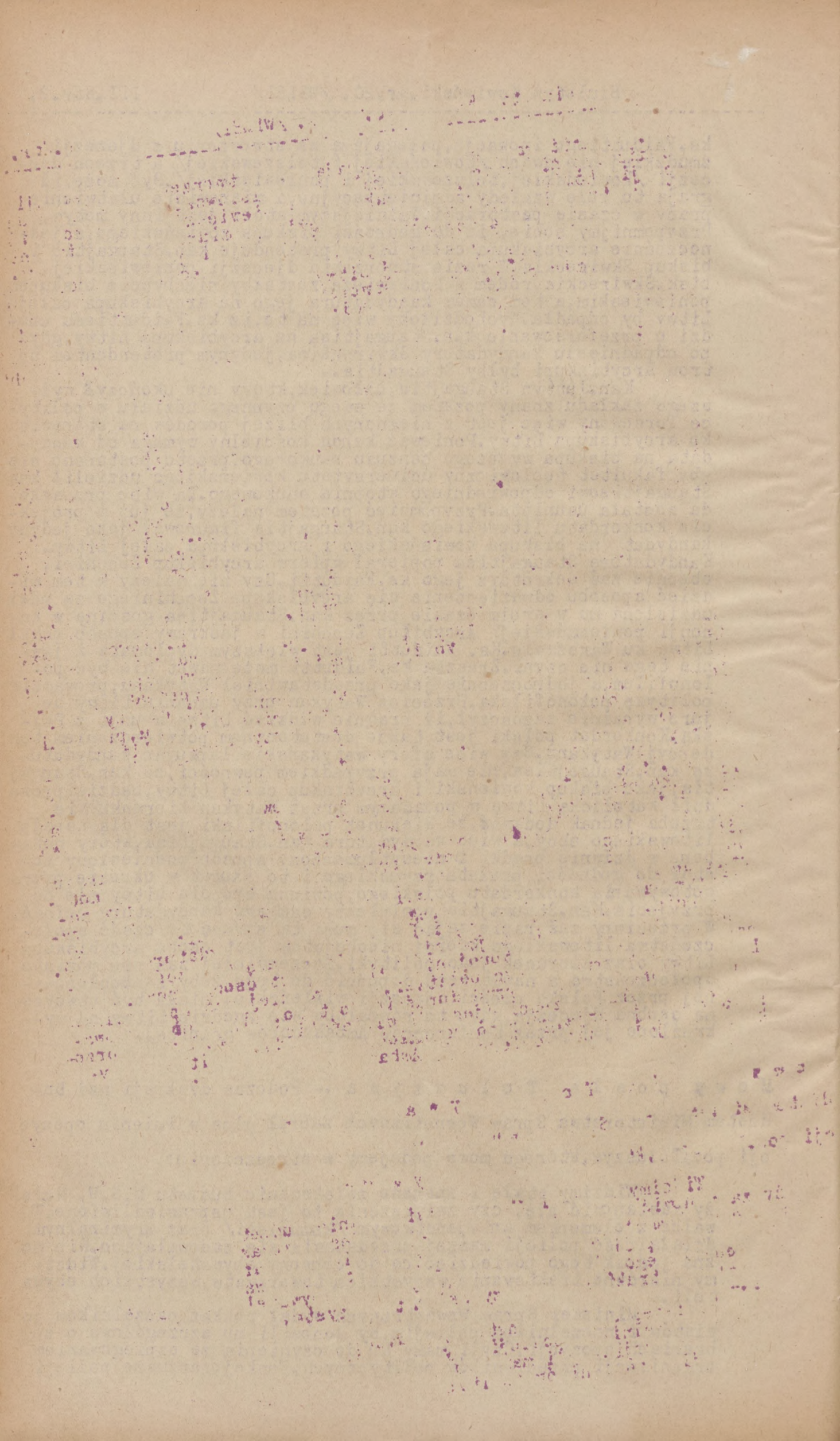

np: stenograficznie notują wszystko,co się dzieje na zebraniach opozycji,mimo to,iż policja nawet nie miała prawa być obecną na nich,ponieważ były one zamknięte.Pan,Panie Ministrze,powinieneś być nie ministrem partji chrz.dem, lecz ministrem Litwy.Nie należy do obowiązków pańskich szpiegowanie na rzecz partji chrz dem. Dla was wszystko co nie wasze,to jest przeciwpaństwowe.Na podstawie czego np: agenci policji miejscowej żądają spisów członków organizacji opozycyjnych i w jakim celu? Po to tylko, by ich sterroryzować."Ukinku Sajunga",która jest organizacją polityczną,otrzymuje pieniądze ze skarbu państwa.My zaś pieniędzy nie otrzymujemy i dlatego musimy i mamy prawo zbierać na swe potrzeby ofiary.Tymczasem Minister nie pozwala nam urządzać takie zbiórki.Wszystko to się czyni w celu walki z niepożądanemi dla was organizacjami.-

To samo się dzieje z prasą.Pisma większości chrz.dem, nigdy nie są karane,chociaż dużo w nich jest oszczerstw i dużo przynoszą szkody dla państwa.-

Tę samą nierówną miarkę stosuje się i do samorządów.Dobre są te, gdzie panują wszechładnie "krikszczioni",złe - gdzie gospodaruje lewica.Birżańska rada powiatowa dotąd nie ma możności pracować,chociaż od chwili wyborów minęło już 1½ roku.To samo można powiedzieć o Kiejdanach i o innych miejscowościach.-

Czy prowadzimy wojny, czy mamy zbrojne powstanie,czy wogóle grozi nam,jakiebądź niebezpieczeństwo,któreby usprawiedliwiło istnienie u nas stanu wojennego? Z racji tego stanu mamy komendantów wojennych,działają u nas sądy doraźne etc.By otrzymać np: pozwolenie na zwykłą majówkę,człowiek czasami musi jakieś 50 kilometrów jeździć po to do komendanta.-

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jest tylko filją ulicy Orzeszkowej /gdzie się mieści centrala partji.P.R./służy nie interesom państwa, lecz interesom partji.Wobec tego nie możemy takiemu ministrowi asygnować ani centa.

Co do pozycji pensji duchowieństwa wypada zaznaczyć,iż pieniędzy tych ono nie otrzymuje faktycznie,płyną one do jakiegoś tajnego fondu,na cele akcji politycznej.

Policji mamy w Litwie zawiele.Nic dziwnego jeśli trzeba posyłać policjantów na zebrania dla stenografowania,to trzeba na to mieć dużo ludzi.Dawniej w guberni Kowieńskiej było ogółem 8 - 9 isprawnikow;dzisiaj mamy ich 21;urjadnikow była setka,teraz z górą 200.Należy zmniejszyć nie ilość ministrów,lecz ilość policji.Należy więcej dać praw samorządom,rozszerzyć ich kompetencje,wówczas będzie można zredukować aparat administracyjny

W końcu mówca ubolewa,iż chociaż polszczenie Litwinów przy pomocy Kościoła zostało wstrzymane,jednak trwa obecnie przy pomocy kościoła ich germanizacja.-

Co do Kłajpedy mówca wypowiada żal,że w Sejmiku większość stanowią Niemcy,chociaż większością w Kraju jest ludność litewska.Wina za to spada na blok rządzący.Skoro jednak tak się stało,należy czemprędzej powołać Dyrektorjum,które powinno posiadać zaufanie ludności.-

N o w e p a r t j e n a L i t w i e .- "Lietuvos Żinios" w N.287 z 20/XII.1925 r. zamieszczają artykuł,w którym dają charaktery stykę nowopowstałych,w związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu partyj i ugrupowań na Litwie.Artykuł "Liet.Żin." podajemy w streszczeniu:

Niedawno powstały na Litwie z inicjatywy klerykałów dwie nowe partje:"Związek Katolicki" oraz "Związek małorolnych i osadników".Chodzą również pogłoski o formowaniu się jeszcze jednego ugrupowania:"Związek Ludowy".Cele tej trójcy są wyraźne. "Krikszczioniowie",którzy zdążyli w ciągu swych kilkoletnich rządów z kretesem się skompromitować,pragną ukryć się pod szyldem nowoutworzonych przez się partyj,ponownie pozyskać większość głosów do nowego Sejmu.Tak więc "Związek Katolicki" odpowiada "Chrześcijańskim Demokratom","Związek Małorolnych i Osadników" - "Federacji Pracy", zaś "Związek Ludowy" - "Związkowi Rolników".Partja Rolników" odpowiada dawnej "Santara".Oświadcza ona,że ustalone przez Sejm 80 h ma już nie podlegać ani wywłaszczeniu,ani też zmniejszeniu.-

IV-V.SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH.

CHARAKTERYSTYKA RZADOW LITEWSKICH I MARTYROLOGJA LUDNOSCI POLSKIEJ POD RZADAMI LITWY KOWIENSKIEJ.-

Mowa posła W.Budzyńskiego wygłoszona w Sejmie 14 grudnia podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.-

Terror na Litwie Kowieńskiej w stosunku do ludności polskiej wciąż się wzmaga.Z okazji rozważania preliminarza budżetowego M-stwa Spraw Wewnętrznych na posiedzeniu Sejmu 14 grudnia poseł Frakcji Polskiej W.Budzyński wygłosił wielką mowę charakteryzujacą system eksterminacji i terroru stosowanego przez współczesne rządy litewskie względem wszvstkich mniejszości narodowych,w szczególności zaś względem mniejszości polskiej.-

Pozycja w budżecie na utrzymanie duchowieństwa.-

Nie będę poruszał pytań,które miały już przedemną swych mówców,broniących tego lub owego stanowiska w odniesieniu do budżetu.Pragnąłbym natomiast coś niecoś dotknąć niektóre kwestje, których nikt nie podniósł,a jeśli i podniósł,to nie z tej strony, na oświetleniu której mnieby zależało.-

Na wstępie - chodzi mi o sumę budżetową,która miała już pewien odźwięk w debacie,t.j.sumę poświęconą katolickiemu duchowieństwu.

Nie będę stawiał pytania, czy jest celowem lub nie wstawianie tej pozycji do budżetu.Właśnie przed chwilą przemawiał przedemną kapłan,wyrażajac się w tej materji negatywnie.Lecz najczęściej i prawie wyłacznie zagadnienia pokrewne są tu podnoszone przez posłów,którzy wogóle odnoszą się do kościoła Katolickiego negatywnie,czyli poruszali je nie w tej płaszczyźnie,z której ja wychodzę.Pragnąłbym ująć to zagadnienie z pozytywnej strony,a mianowicie: jeśli ta pozycja jest w budżecie,to czy służy ona właściwemu,sobie wyznaczonemu celowi?

Rozpolitykowanie księży litewskich prowadzi do upadku autorytetu Kościoła.-

Znaleźliśmy się dzisiaj w takiem położeniu,że ze strony grupy księży sprawy Kościoła zostały na szwank narażone /Na sali potakiwanie/.Nie mogę przemilczeć faktu,że imię kapłańskie czasem już jako przezwisko używanem bywa.Podkreślam,że przemawiam tu jako katolik,nie jako wyznawca wyznania obcego lub bezwyznaniowiec.Z tem większym bólem muszę skonstatować,że ta sukienka,która jeszcze tak niedawno cieszyła się największem uszanowaniem, posiadała jakiś wyjątkowy urok moralny,jest unikaną przez ludzi, którzy winni ją nosić,ta suknia bowiem została splamiona w oczach społeczności wierzacej./Z miejsca ks.Szmulkształys:Przemawiasz Pan słowami księdza Lausa./.

Muszę skonstatować,że formy życiowe sporej grupy księży przodującej w świeckiem życiu - absolutnie nie odpowiadają ich powołaniu i czynionym ślubom.Nie chcę tu nazywać po imieniu osób i faktów, przestały one nawet być publiczną tajemnicą.Znane są też wszystkim fakty w rodzaju używania ze strony księży rewolwerów

IV-V.SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

CHARAKTERYSTYKA RZĄDÓW LITEWSKICH I MARTYROLOGJA LUDNOŚCI POLSKIEJ POD RZĄDAMI LITWY KOWIEŃSKIEJ.-

Mowa posła W.Budzyńskiego wygłoszona w Sejmie 14 grudnia podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.-

Terror na Litwie Kowieńskiej w stosunku do ludności polskiej wciąż się wzmaga. Z okazji rozważania preliminarza budżetowego M-stwa Spraw Wewnętrznych na posiedzeniu Sejmu 14 grudnia poseł Frakcji Polskiej W.Budzyński wygłosił wielką mowę, charakteryzującą system eksterminacji i terroru stosowanego przez współczesne rządy litewskie względem wszystkich mniejszości narodowych, w szczególności zaś względem mniejszości polskiej.-

Pozycja w budżecie na utrzymanie duchowieństwa.-

Nie będę poruszał pytań, które miały już przedemną swych mówców, broniących tego lub owego stanowiska w odniesieniu do budżetu. Pragnąłbym natomiast coś rzec, dotknąć niektóre kwestje, których nikt nie podniósł, a jeśli i podniósł, to nie z tej strony, na oświetleniu której mu się zależało.

Na wstępie - chodzi mi o sumę budżetową, która miała już pewien odcinek w debacie, t.j. sumę poświęconą katolickiemu duchowieństwu.

Nie będę stawiał pytania, czy jest celowem lub nie wstawianie tej pozycji do budżetu. Właśnie przed chwilą przemawiał przedemną kapłan, wyrażając się w tej materji negatywnie. Lecz najczęściej i prawie wyłącznie zagadnienia pokrewne są tu podnoszone przez posłów, którzy wogóle odnoszą się do kościoła Katolickiego negatywnie, czyli poruszali ją nie w tej właściwości, w której ją wyczuwam. Przemawiałbym ująć to zagadnienie z pozytywnej strony, a mianowicie: jeśli ta pozycja jest w budżecie, to czy służy ona właściwemu sobie wyznaczonemu celowi?

Rozpolitykowanie księży litewskich prowadzi do upadku autorytetu Kościoła.-

Znaleźliśmy się dzisiaj w takiem położeniu, że ze strony grupy księży sprawy Kościoła zostały na szwank narażone /Na sali potakiwanie/. Nie mogę przemilczeć faktu, że imię kapłańskie czasem już jako przezwisko używanem bywa. Podkreślam, że przemawiam tu jako katolik, nie jako wyznawca wyznania obcego lub bezwyznaniowiec. Z tem większym bólem muszę skonstatować, że ta sukienka, która jeszcze tak nikdawno cieszyła się największem uszanowaniem, posiadała jakiś wyjątkowy mrok moralny, jest unikana przez ludzi, którzy winni ją nosić, ta suknia bowiem została splamiona w oczach społeczności wierzącej /Z miejsca ks.Szmulkszty Przemawiasz Pałasowami księdza Lausa/.

Muszę skonstatować, że formy życiowe sporej grupy księży, przodującej w świeckiem życiu - absolutnie nie odpowiadają ich powołaniu i czynionym ślubom. Nie chcę tu nazywać po imieniu osób i faktów, przestały one nawet być publiczną tajemnicą. Znane są też wszystkim fakty w rodzaju używania ze strony księży rewolwerów

i nierewolwerów tam gdzie na to miejsca niema./Z krzeseł ch. dem.:A nie mógłbyś Pan opowiedzieć o Wilnie?/.

Muszę skonstatować,że w życiu Kościoła Katolickiego zbliżamy się u nas do położenia,w którem Kościół pozbstanie bez swej odgórnej warstwy,bez koniecznej nadbudowy t.j.duchowieństwa,o ile wszystko pójdzie dalej tą drogą,co dzisiaj.

Polityka antypolska w życiu kościelnem.

Po za tem muszę zauważyć,że mamy tu i zagadnienia specjalne,które w Kościele dotyczą nas ze strony części duchowieństwa litewskiego,nas jako mniejszość narodową.

Nie mogę nie zwrócić uwagi na okoliczność,że w procesie likwidacji polskiego języka w Kościele,który odbywał się w oczach nas wszystkich drogą ewolucji i rewolucji,a w części trwa jeszcze i teraz - w tym procesie księża,zaznaczam - nie wszyscy pewna ich grupa,odegrała rolę nadzwyczaj poważną a nieszlachetną,absolutnie niegodną ich stanu wysokiego,ich powołania./Z krzeseł prawicy,zwłaszcza księży,zrywa się niezwykły hałas i urywane wołanie:"Kłamiesz Pan,jesteś Pan oszczercą".Długotrwały dzwonek ucisza burzę./

Jest powiedziane:"Idźcie i nauczajcie wszystkie narody", lecz nigdzie nie jest powiedziane:"Idźcie i nauczajcie wszystkie narody po litewsku".Jeśli do Kościoła Katolickiego należą Polacy - to winni być nauczani po polsku,a nie inaczej./Z miejsc prawicy."Ukazują się wam cienie waszej roboty"/.

Dotknę jeszcze pewnego,bardzo znamiennego objawu.Gdy w niedawnej przeszłości ksiądz przybywał do domu z kolendą - zawsze był spotykany z największą czcią,to było swego rodzaju święto w każdym domu.A dziś? Mamy coraz częstsze wypadki z takiemi księżmi,przed którymi drzwi zamykane są na klucz,którzy do domów katolickich nie są wpuszczani./Z krzeseł ch.dem.:"Socjaliści zawsze tak czynią"./

To nie wszystko.Proszę wziąć akcję księży,którzy korzystając z prawa zapisu narodzin,prowadzą agitację za niedopuszczaniem notowania polskiej narodowości,za wmawianiem i nakłanianiem przybyłych na chrzciny do zapisywania narodowości litewskiej.Przybywający na chrzest ustępują najczęściej i z rezygnacją dają możność zapisywania księżom tego,co oni chcą.

Jestem zdania,że fakty powyższe wskazują wyraźnie,iż nasze życie religijne wprowadzonem zostało na tory,jakie mogą spowodować niewypowiedzianą krzywdę Kościołowi i Państwu,straty niesopisane.-

Pomimo wszystko co powiedziałem muszę skonstatować,że dziś mamy jeszcze księży,którzy postępują inaczej,zachowali swe wysokie przymioty katolickiego kapłaństwa i w tejże Litwie otoczeni są powszechna i największą czcią.Ludność wobec takich kapłanów wprost przechodzi siebie w okazywaniu szacunku,wprost na rękach ich nosi:/Z miejsca ks.Szmulkszys:"Naprzykład ks.Lausa/ Tak,ksiądz Laus do tych należy,on jest takim i ja go sam najserdeczniej czczę./Na prawicy śmiech.Głosy:"Naturalnie,naturalnie."/

Zaznaczam,że na równi czcimy księży Litwinów,którzy postępują podobnie,postępują jak kapłani.-

Nie mając nic przeciwko tej pozycji budżetu,żądamy,by była użyta dla faktycznego dobra wiary katolickiej.-

Tyle co do tej sprawy.-

Niewykonywanie przez funkcjonarjuszy Min.Spraw Wewnętrznych swych obowiązków.-

Z kolei pragnę dotknąć inną dziedzinę: chcę poruszyć objawy,jakie mamy w życiu organizacyj społecznych i pokrewnych gałęziach.Dotyczy to politvki naszej administracji państwowej, której budżet rozchodowy mamy przed sobą.Zatrzymam się nad szeregiem objawów,które tu były już dawniej poruszone.Fakty,jakie przez niektórych panów posłów były tu wytykane w zapytaniach, interpelacjach i wprost w debatach z tej trybuny,najzupełniej potwierdzają się w życiu naszej mniejszości,potwierdzają się identyczne objawy.I być może, niezależnie od mego zdania,dane,

Biblioteka Śląska Nr 30 Wa 1/87 IV-V 85 r. 2.

i nierozłącznie tam gdzie na to miejsca niema. Z kreseł ch.
dań. A nie można Pan opowiedzieć o Wilnie?
Muszę zakonstatować, że w życiu Kościoła Katolickiego zdarzają się rzeczy, w których Kościół pozostaje bez winy, a które wprowadzają w błąd nawet poważnych historyków. Tak jest właśnie z tą sprawą, o której mówimy.

Polityka antypolska w życiu kościelnem.

Po za tem muszę zaznaczyć, że mamy tu i zarządzenia władz kościelnych, które dotyczą nas ze ścisłej strony religijnej, a które mogą nie wydawać się dla nas przyjemne, ale które mają na celu dobro duszy. Tak np. jest to Pan zapewne wiedział, że w Kościele katolickim nie wolno brać ślubu z osobą innego wyznania, jeżeli nie złoży ona przysięgi, że dzieci z tego małżeństwa będą wychowane w wierze katolickiej. Jest to zarządzenie, które ma na celu dobro duszy. Ale nie wszystkie zarządzenia władz kościelnych są tak dobre. Mamy tu i takie, które nie są dobre, które nie mają na celu dobra duszy, a które wprowadzają w błąd nawet poważnych historyków. Tak jest właśnie z tą sprawą, o której mówimy.

Muszę zakonstatować, że w życiu Kościoła Katolickiego zdarzają się rzeczy, w których Kościół pozostaje bez winy, a które wprowadzają w błąd nawet poważnych historyków. Tak jest właśnie z tą sprawą, o której mówimy.

Polityka antypolska w życiu kościelnem.

Po za tem muszę zaznaczyć, że mamy tu i zarządzenia władz kościelnych, które dotyczą nas ze ścisłej strony religijnej, a które mogą nie wydawać się dla nas przyjemne, ale które mają na celu dobro duszy.

Pan zapewne wiedział, że w Kościele katolickim nie wolno brać ślubu z osobą innego wyznania, jeżeli nie złoży ona przysięgi, że dzieci z tego małżeństwa będą wychowane w wierze katolickiej. Jest to zarządzenie, które ma na celu dobro duszy. Ale nie wszystkie zarządzenia władz kościelnych są tak dobre. Mamy tu i takie, które nie są dobre, które nie mają na celu dobra duszy, a które wprowadzają w błąd nawet poważnych historyków. Tak jest właśnie z tą sprawą, o której mówimy.

Muszę zakonstatować, że w życiu Kościoła Katolickiego zdarzają się rzeczy, w których Kościół pozostaje bez winy, a które wprowadzają w błąd nawet poważnych historyków. Tak jest właśnie z tą sprawą, o której mówimy.

Polityka antypolska w życiu kościelnem.

Po za tem muszę zaznaczyć, że mamy tu i zarządzenia władz kościelnych, które dotyczą nas ze ścisłej strony religijnej, a które mogą nie wydawać się dla nas przyjemne, ale które mają na celu dobro duszy.

Pan zapewne wiedział, że w Kościele katolickim nie wolno brać ślubu z osobą innego wyznania, jeżeli nie złoży ona przysięgi, że dzieci z tego małżeństwa będą wychowane w wierze katolickiej. Jest to zarządzenie, które ma na celu dobro duszy. Ale nie wszystkie zarządzenia władz kościelnych są tak dobre. Mamy tu i takie, które nie są dobre, które nie mają na celu dobra duszy, a które wprowadzają w błąd nawet poważnych historyków. Tak jest właśnie z tą sprawą, o której mówimy.

Muszę zakonstatować, że w życiu Kościoła Katolickiego zdarzają się rzeczy, w których Kościół pozostaje bez winy, a które wprowadzają w błąd nawet poważnych historyków. Tak jest właśnie z tą sprawą, o której mówimy.

Polityka antypolska w życiu kościelnem.

Po za tem muszę zaznaczyć, że mamy tu i zarządzenia władz kościelnych, które dotyczą nas ze ścisłej strony religijnej, a które mogą nie wydawać się dla nas przyjemne, ale które mają na celu dobro duszy.

Pan zapewne wiedział, że w Kościele katolickim nie wolno brać ślubu z osobą innego wyznania, jeżeli nie złoży ona przysięgi, że dzieci z tego małżeństwa będą wychowane w wierze katolickiej. Jest to zarządzenie, które ma na celu dobro duszy. Ale nie wszystkie zarządzenia władz kościelnych są tak dobre. Mamy tu i takie, które nie są dobre, które nie mają na celu dobra duszy, a które wprowadzają w błąd nawet poważnych historyków. Tak jest właśnie z tą sprawą, o której mówimy.

które tu przytoczę,potwierdzą argumenty i wnioski panów.-

Muszę stwierdzić,że ze strony pewnych urzędników i pewnych instytucyj Ministerstwa Spraw Wewnętrznych prowadzony jest swego rodzaju sabotaż ich bezpośrednich obowiązków.Mamy szereg wypadków,że tam,gdzie nie można wprost bezpośrednio przeciąć drogę jednostkom,instytucjom,lub organizacjom społecznym w ich prawowitej pracy - czyni się to pośrednio,drogą okrężną./pos. Bielinis s.d. z miejsca:"Drogą prowokacji",Z krzeseł ch.dem. "Naturanie prowokacji"/ Tak bywa i prowokacji,lecz chwilowo zatrzymam się nad sabotażem.

Zilustrują mowę swą faktami:

Paraliżowanie pracy polskiego t-wa oświatowego "Pochodnia".-

W Kiejdanach pełnomocnik towarzystwa oświatowego wniósł podanie o zgodę na zebranie organizacyjne oddziału T-wa w Zejmach /Z krzeseł ch.dem.:"A jakie to towarzystwo?"/ Pełnomocnik T-wa "Pochodnia" w Kiejdanach /Z prawej:"Aha,"Pochodnia"/ pozwolenia nie otrzymał i to w sposób nie bezpośredni:zgromadzenie miało odbyć się 15/III,to też zgoda na takowe wręczona 16.III, nie bacząc na to,że ów pełnomocnik 14.III,czekał na pozwolenie w Kiejdanach u Naczelnika Powiatu bez skutku,aż do chwili gdy biuro zamknięte zostało.

Myśleliśmy początkowo,że winą po stronie pełnomocnika. Pełnomocnictwo T-wa oświatowego zostało wydane innej osobie.Nowy pełnomocnik zwrócił się ponownie do Naczelnika Powiatu z prośbą o zezwolenie na zebrania w trzech miejscach:Zejmach,Datnowie i Pacunelach.Tym razem bez ogródek odpowiedziano odmownie Zwróciłem się wówczas do p.Ministra wskazując mu,że w Kiejdanach dzieje się nam krzywda nieprawnie.P.Minister odpowiedział mi: dobrze,zbadam,wezwę naczelnika,dam mu wskazówki.Po kilku tygodniach znowu byłem u p.Ministra,który mię zapewnił,że sprawa jest zbadana,dał wskazówki Naczelnikowi Powiatu - towarzystwo może nadal spokojnie pracować i zgłosić się o pozwolenie na zebrania.-

Pełnomocnik ponownie podał prośbę,lecz podanie odrzucenem zostało rzekomo z tej racji,że komendant na zebranie się nie zgadza.-

Prawie równocześnie zostało złożone podanie o pozwolenie na doroczne zebranie Kiejdańskiego Oddziału t-wa oświatowego. Ja sam zwróciłem się do Naczelnika Powiatu z zapytaniem,co on ma przeciwko temu towarzystwu lub jego zebraniom.-

Pan Naczelnik bardzo grzecznie mi odpowiedział,że nic niema obsolutnie i że mogę być spokojny,iż z jego strony nie będzie żadnej przeszkody,podanie zaś odesłane jest do Komendanta i ten zdecyduje.Zwróciłem się z tem samem do Komendanta.Ten mi odpowiedział,że niema on nic przeciwko zebraniu T-wa /śmiech na lewicy/,jedynie na prośbę kiejdańskiego Naczelnika musiał napisać rezolucję negatywną /Na lewicy oklaski i wołania:skandal, skandal./W obawie, że ja źle zrozumiałem,sprawdziłem,czy tak jest faktycznie.Komendant powtórzył,że, nikt nie chcąc czynić przykrości Naczelnikowim Powiatu,inaczej postąpić nie mógł. O ile postępowanie takie uważam za nieprawne - mam możność wnieść skargę do Ministra Obrony Krajowej.

Z powyższego wynika, że wina faktyczna obciąża nietyle Komendanta,ile Naczelnika Powiatu.-

Po za tem chcę zwrócić uwagę Panów na innym fakt.Kiejdański Oddział T-wa "Pochodnia" jest organizacją zalegalizowaną,pracuje zupełnie prawnie i raptem ni stąd ni zowąd wszyscy członkowie T-wa,których spis został dostarczony władzom przez Zarząd T-wa,otrzymują wezwania od policji i zaczyna się policyjne dochodzenie.-

W jakiem zebraniu brał udział,do jakiego należy stowarzyszenia,na co wpłacał pieniądze towarzystwu.Ludziska,przeważnie niewykształceni,zafrasowali się.Im zdawało się,że organizacyjne zebranie towarzystwa było legalne,gdyż uczestniczyli urzędowi przedstawiciele policji,że biorą oni udział w legalnem stowarzyszeniu,zwłaszcza,że był też obecny poseł do Sejmu.Okazało się

która tu przytacza kontrargumenty i wnioski panów.

Muszę stwierdzić, że ze strony pewnych urzędników i pewnych instytucji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych prowadzony jest swego rodzaju sabotaż ich bezpośrednich obowiązków. Mamy szereg wypadków, że tam, gdzie nie można wprost bezpośrednio przeciąć drogę jednostkom, instytucjom, lub organizacjom społecznym w ich prawowitej pracy – czyni się to pośrednio, drogą okrężną. /pos. Bielinis i t.d. z miejsca: "Drogą prowokacji". Z krzeseł chadecji: "Nastawanie prowokacji"/. Tak bywa i prowokacji, lecz chwilowo zatrzymam się nad sabotażem.

Ilustruję słowa swe faktami:

Paraliżowanie pracy polskiego t-wa oświatowego "Pochodnia".

W Kiejdanach pełnomocnik towarzystwa oświatowego wniósł podanie o zgodę na zebranie organizacyjne oddziału T-wa w Zejmach /Z krzeseł chadecji: "A jakie to towarzystwo?"/ Pełnomocnik T-wa "Pochodnia" w Kiejdanach /Z prawej: "Aha, "Pochodnia"/, pozwolenia nie otrzymał i w sposób nie bezpośredni: zebranie miało odbyć się 15/III, a tu zgoda na takowe wręczona 16.III. nie bacząc na to, że był pełnomocnik 14.III. czekał na pozwolenie w Kiejdanach u Naczelnika Powiatu bez skutku, aż do chwili, gdy biuro zamkniętem zostało.

Myśleliśmy początkowo, że wina po stronie pełnomocnika. Pełnomocnictwo T-wa oświatowego zostało wydane innej osobie. Nowy pełnomocnik zwrócił się ponownie do Naczelnika Powiatu z prośbą o zezwolenie na zebrania w trzech miejscowościach: Zejmach, Datnowie i Pacunelach. Tym razem bez ogródek odpowiedziano odmownie. Zwróciłem się wówczas do p.Ministra wskazując mu, że w Kiejdanach dzieje się nam krzywda nieprawnie. P.Minister odpowiedział mi: dobrze, zbadam, wezwę naczelnika, dam mu wskazówki. Po kilku tygodniach znowu byłem u p.Ministra, który mię zapewnił, że sprawa jest zbadana, dał wskazówki Naczelnikowi Powiatu – towarzystwo może nadal spokojnie pracować i zgłosić się o pozwolenie na zebrania.

Pełnomocnik ponownie podał prośbę, lecz podanie odrzucone zostało rzekomo z tej racji, że komendant na zebranie się nie zgadza.

Prawie równocześnie zostało złożone podanie o pozwolenie na doroczne zebranie Kiejdańskiego Oddziału t-wa oświatowego. Ja sam zwróciłem się do Naczelnika Powiatu z zapytaniem, co on ma przeciwko temu towarzystwu lub jego zebraniom.

Pan Naczelnik bardzo grzecznie mi odpowiedział, że nic nie ma absolutnie i że mogę być spokojny, iż z jego strony nie będzie żadnej przeszkody, podanie zaś odesłane jest do Komendanta i ten zdecyduje. Zwróciłem się z tem samem do Komendanta. Ten mi odpowiedział, że nic nie ma przeciwko zebraniu T-wa /śmiech na lewicy/, jedynie na prośbę Kiejdańskiego Naczelnika musiał napisać rezolucję negatywną. /Na lewicy oklaski i wołania: skandal. skandal./ W obawie, że źle zrozumiałem, zapytałem, czy tak jest faktycznie. Komendant powtórzył, że nie chcąc czynić przykrości Naczelnikowi Powiatu inaczej postąpić nie mógł. O ile postępowanie takie uważam za niepoprawne, mam możność wnieść skargę do Ministra Obrony Krajowej.

Z powyższego wynika, że wina faktyczna obciąża nie tyle Komendanta, ile Naczelnika Powiatu.

Po za tem chcę zwrócić uwagę Panów na inny fakt. Kiejdański Oddział T-wa "Pochodnia" jest organizacją zalegalizowaną, pracuje zupełnie prawnie i raptem ni stąd ni zowąd wszyscy członkowie T-wa, których spis został dostarczony władzom przez Zarząd T-wa, otrzymują wezwania od policji i zaczyna się policyjne dochodzenie.

W jakiem zebraniu brał udział, do jakiego należy stowarzyszenia, na co wpłacał pieniądze towarzystwu. Ludziska, przeważnie niewykształceni, zafrasowali się, im zdawało się, że organizacyjne zebranie towarzystwa było legalne, gdyż uczestniczyli urzędowi przedstawiciele policji, że biorą oni udział w legalnem stowarzyszeniu, zwłaszcza, że był też obecny poseł do Sejmu. Okazało się

jednak,że tak nie jest,skoro rozpoczęło się śledztwo.Tak też sobie myśli każdy nieoświecony człowiek.Celem podobnych metod policji jest właśnie terroryzowanie,zastraszanie ludzi,by się bali należeć do podobnych organizacyj,by za nic nie odważyli się wstępować do nich.Podobne fakty miały miejsce nietylko w Kiejdanach.Mogę wymienić ich jeszcze więcej.-

To samo się dzieje w pp.Trockim,Olickim i inn.

Oto fakt z Trockiego powiatu.Pewne towarzystwo oświatowe złożyło podanie na urządzenie organizacyjnego zebrania.Złożono podanie raz,następnie drugi raz.Za drugim razem naczelnik powiada:dobrze,pozwolę,nic przeciwko temu nie mam.I mówi stojącemu obok pomocnikowi.Pan wyda tej osobie pozwolenie na urządzenie zebrania.

Zebranie było wyznaczone na 4 października.Pełnomocnik Towarzystwa przyjeżdża 2 października,lecz było to święto policji,więc czeka w Koszedarach do dnia następnego.3-go idzie do kancelarji i czeka tam od samego rana.Przed godziną 2-gą pomocnik Bajoras oświadcza mu:Czekaj,Pan,czekaj,zaraz wydam.Tymczasem Bajoras wyszedł,człowiek zaś czekał do wieczora i niczego się nie doczekał.Pełnomocnik pojechał do domu,zebrani zaś ludzie musieli pójść z niczem.-

W Piwoszunach,Olickiego pow.,miejscowe towarzystwo chciało urządzić przedstawienie dwuch komedyjek.Podanie zostało złożone dnia 31 maja.Pozwolenia nie dano,jakoby z powodu odmowy komendanta.Towarzystwo prosi po raz drugi,na 28 czerwca,do podania dołącza się cenzurowany tekst.Odpowiedź brzmi:ponieważ komendant nie pozwala,nie można.Towarzystwo prosi o zgodę na urządzenie kwesty na cele oświatowe.I tego nie pozwolono.W tymże czasie o kilkanaście kroków dalej ,w tych samych Piwoszunach pozwolono na urządzenie zebrania miejscowej politycznej organizacji Ukininku Saj. /Głos z prawicy: Jaka okropna rzecz./Tak, Litwinom o parę kroków dalej na zebranie się pozwala.-

Terroryzowanie ludności polskiej.-

Następnie dużo ciekawego dał wyjazd bezrobotnych do Francji.I znów w Kiejdanach.Przychodzą np: ludzie i proszą wydać im świadectwa prawomyślności.Im się mówi:"Pan jesteś członkiem "Pochodni"?" Człowiek odpowiada:"Nie,panoczku,nie jestem", "Jeżeli wskażesz dwóch świadków, że nie jesteś członkiem p "Pochodni" będziesz mógł jechać do Francji,jeżeli zaś nie - to nie pojedziesz.-"

W Jeziorosach.Kupiec prosi o wydanie mu pozwolenia na wyjazd zagranicę dla zakupu towarów.Jemu się powiada:"Jeżeli Pan złożysz dowód,że nie jesteś członkiem miejscowego towarzystwa oświatowego,to otrzymasz pozwolenie"./Pos.Pleczkajtis /soc.dem. z miejsca:"Kto wie,jeżeli byłby członkiem towarzystwa szerzenia ciemnoty,czyby otrzymał?.- /

Nie wiem.-

Chciałbym wskazać na jeszcze jeden taki moment psychologiczny.Jeden z panów urzędników na uwagę posła do Sejmu wobec nieprawnego postępowania względem naszych organizacyj:"Wszak wstyd panu,przecież my o tej sprawie nie będziemy mogli zamilczeć i poruszymy ją u Ministra w Sejmie,odpowiedział:"Poruszcie Panowie, mnie to ułatwi karjerę"./Pos.Szmułksztys ch.dem. z miejsca:"Kto to powiedział"? /

Powiedział to naczelnik powiatu.Jestem przekonany,że wszystkie te postępki,nie zważając na wszelkie okólne drożki, zasłanianie się komendantami,co jest niecelowem,niewłaściwem i nieskończenie nieprawem,chociaż sposoby ku temu są legalizowane z góry,jestto wykraczanie przeciwko Konstytucji,przeciwko narodowi litewskiemu,przeciwko mniejszościom,przeciwko światu, przeciwko wszystkim /głos z soc.dem.:Słusznie./.

Nie chcąc zajmować długo czasu,wskażę jeszcze tylko na jedno.Przypominam,jak 14 marca 1924 r.p.Premjer Tumenas,jak również 28 maja p.Premjer Gałwanauskas napadli na nas,że,dowodząc istnienia terroru w kraju,rzucamy na Litwę oszczerstwa./Pos. Szmułksztys,ch.dem. z miejsca:Słusznie./

Tak,tu jest terror.Posłuchaj pan,panie Szmułksztys,do końca,a potem wyciągaj wnioski.Myśmy wtedy przytoczyli fakty.Przejrzyjcie stenogramy.P.Prezes Ministrów Tumenas nie odpowiedział nam wtedy na żaden fakt.Ponieważ nie pozwolono nam powtórzyć naszyc zapytań z trybuny,wystosowaliśmy do p.Tumenasa list otwarty, lecz i na ten list nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Ale nie otem chcę mówić.Chcę wskazać na nowe fakty.Mam udowodnić,że terror u nas jest,terror bezwzględny;być może z powodu zbliżających się wyborów,może z innych powodów nie wiem. Przytaczam nowy fakt.

Katowanie p.Bogdanowicza przez policję.

4 grudnia miał miejsce następujący wypadek.Chłopak 19-20 lat został aresztowany przez policję w chwili,gdy uczył 5 dzieci i wychowanka p.Jurewicza.Na zapytanie policji,na zasadzie czego naucza,wskazał,że ukończył 4 klasy gimnazjum oraz,że innego pozwolenia niama,że u pana J.mieszka już prawie od roku uczy dzieci jego,co nie jest wzbronione.Chłopaka tego odstawiono do Zośl i tam zaczęły się jego męczarnie.

Natychmiast go zrewidowano.Policja znalazła przy nim rzecz straszną:znalazła świadectwo,że jest on sekretarzem Zosielskiego oddziału t-wa oświatowego "Pochodnia" /głos z ukin. saj.: Który nielegalnie działa/,który działa legalnie /głos z uk.s.:"Lecz który nielegalnie posyła nauczycieli"/.Rozstrzygnięcie to zostawcie Panowie,p.Ministrowi Oświaty.Prosiłbym pos. Szmułksztisa,by mi nie przeszkadzał lecz wysłuchał do końca. Znaleziono więc przy nim to świadectwo,jak również odpisy listów jakie były wysyłane do zarządu centralnego w Kownie.Zatem zaczęto tego chłopca bić.-

Zbito go bardzo i potem odwieziono do Koszedar,bijąc w drodze.Tu się już zaczęły prawdziwe męczarnie:zaczęto go katować i tłuc.

Nieraz słyszałem tu /w stronę lewicy/ o używaniu przez policję stempli karabinowych.Lecz nigdy mi dotąd nie wypadło badać osobiście tej sprawy.Obecnie muszę stwierdzić,że chłopcu temu zdjęto buty,wpierw bito go w stopy kijem,który pękł,potem stemplem.Później włożono mu na głowę paltot,żeby nie krzyczał. W końcu zemdlał,a gdy po przyjściu do przytomności poprosił o wodę proponowano mu naftę.Z początku bił go jeden policjant,potem zawołał jeszcze pięciu i wszyscy go bili razem. /Pos.Steponawiczus,z miejsca:Jak więc pozostał żywy?/ O tem się dowie Pan dalej.Kiedy 7 grudnia p.Jurewicz wydostał chłopaka z rąk policji,zawieziono go do lekarza powiatowego.Było to 7 grudnia t.j. 2 - 3 dni po katowaniu./Pos.Draugialis,z miejsca:Jak się nazywa ten lekarz?/ Jak się nazywa nie pamiętam,lecz jest Litwinem, jest lekarzem powiatowym i oto jego świadectwo,stwierdzające istnienie 14 obrażeń na ciele.-

Brzmi ono następująco:

Swiadectwo lekarskie.-

Niniejsze świadectwo jest wydane Antoniemu Bogdanowiczowi,zamieszk. we dworze Linków,Łoptowskiej gminy,Kowieńskiego powiatu,na osobistą jego prośbę w celu złożenia w sądzie w sprawie kryminalnej.Znalazłem u niego,Bogdanowicza,temperaturę 37,2 puls pełny, 84 na minutę.Otoczenie oka prawego od góry i spodu zsiniałe: na konsze prawego ucha od strony tylnej jest 1½ cmt, długości zadraśnięcie,pokryte krwawym strupem;na środku krzyża siniak długości 17 i szerokości 14 ctm.zaś okolica jego spuchnięta;obydwie strony bioder oraz górna część prawej nogi w 1/3 części od tyłu zsiniałe,powyższe sine miejsca składają się z poszczególnych siniaków ciemniejszej barwy kształtu pasków,szerokości 3 ctm.;na prawej łydce w jednej trzeciej części środkowej od przodu i środka jest siniak długości 14 i szerokości 10 ctm, zaś pośrodku siniaka jest rys długości 3 i szerokości 1 ctm; stopa prawej nogi nieco spuchnięta: przedramię prawej ręki spuchnięte zwierzchu,tu jest siniak długości 3 szerokosci 2 ctm.:ramie prawej ręki od tyłu i przodu całe zsiniałe,to zsiniałe miejsce składa sie z poszczególnych zlewających się siniaków;prawa ręka 1/3 część od wierzchu zsiniała.Poszkodowany

skarży się na ból tylnej części szyi,krzyża,bioder i z racji bólu nie może ani zgiąć się,ani usiąść.

Wszystkie niniejsze uszkodzenia ciała są uczynione przed 2 - 3 dniami przez uderzanie poszkodowanego jakimś twardym,tępym przedmiotem,np:kijem; sińce jako takie są potłuczeniami rodzaju lżejszego,lecz wobec wielkiej ich ilości należy niniejsze uszkodzenie ciała zaliczyć do rodzaju męczeństwa.-

Lekarz powiatowy P.Żyliński.

Pieczęć lekarza powiatu Trockiego.

To jest dokument wydany przez urzędnika.Chcę tu przypomnieć jedno;gdyby panowie zetknęli się z takim człowiekiem,który na skutek pobicia sam nawet nie może przybyć,a jest przywożony, jeżeliby panowie popatrzyli jak wygląda /umyślnie zaprowadziłem go w Kownie do lekarza dla zbadania/,strach człowieka ogarnia gdy się widzi co się u nas wyprawia.Wy,niby głosiciele demokratyzmu obchodzicie się w ten sposób i to jeszcze z kim? z synem robotnika,ściślej mówiąc,z synem wdowy po robotniku dworskim.Pokażę wam dokument jaki otrzymałem na pamiątkę.Chłopak oddał mi ze łzami w oczach mówiąc:tą oto chustką zapchano mi usta w czasie bicia,żebym nie krzyczał./Tu pos.Budzyński wyjmuje z koperty chustkę do nosa czerwoną od krwi.Z soc.dem.:wstyd, wstyd.Hałas.Dzwonek.Pos.Szmułkszbys,ch.dem. z miejsca:Nato jest sąd/.Gdy podniosłem tę kwestję wy się śmiejecie.../Pos.Szmułkszbys z miejsca: Nikt się nie śmieje./ Jeżeli wam wskazuję na ten bolesny fakt,to musicie się zachować wobec niego poważnie ze współczuciem.Lecz wy się śmiejecie i tem obrażanie uczucie ludzkości jeszcze dotkliwiej.Pytam was:poco to się robi? Czy za to, że on uczył legalnie sześcioro dzieci i był członkiem "Pochodni" legalnego towarzystwa? Wszak w zasadzie jest to to samo co i w Kiejdanach,gdzie wytoczono sprawę osobom,które są członkami legalnego towarzystwa.Wszak wszędzie jest ta sama myśl,te same środki i ten sam cel tylko stopień okropności większy.-

Deportowanie niewinnych ludzi.-

Teraz dalej,Mamy fakt wysłania księży Lausa i Maciejowskiego,których tu wspominaliście.Zapytuję:poco ten środek? Jeżeli organy państwowe miałyby przeciwko nim,wytoczyłyby im już dawno sprawę i pociągnęłyby ich do odpowiedzialności.Lecz patrzcie,nikt im takiej sprawy nie wytoczył,zostali oni zesłani,jako przykład dla innych.W tem samem mówicie do nas:"Wiedzcie,piśnijcie choć słowo jeszcze,a spotka was los Lausa i Maciejowskiego".Jeżeli są oni winni,to wytoczcie sprawę.Jednak nie można ich pociągnąć do odpowiedzialności bo są niewinni.Już przeszły dwa lata byli oni dwukrotnie zesłani i nic absolutnie przeciwko nim nie znaleziono.-

Litwa swoją zachłannością pozostaje w tyle demokracji

całego świata.-

Dochodzę do smutnego wniosku że te objawy, o których dzisiaj częściowo tylko wspomniałem i których w życiu jest mnóstwo są oznaką jakiegoś zezwierzęcenia.Kto ponosi za to odpowiedzialność - rozstrzygajcie sami.Ja tu, w tej sali, nie będą oskarżał imiennie nikogo: niech wam wasze sumienie odpowie na to,kto ponosi odpowiedzialność za takie fakty.I cała sprawa ma miejsce wtedy,gdy na całym świecie dokłada się największe,nieludzkie starania,żeby dojść do jakiegoś ładu,żeby dojść do współżycia poszczególnych państw i narodów.To się robi w obliczu wielkiego dzieła Locarno,to się robi w obliczu kongresu mniejszości, który wykazał chęć uporządkowania tej kwestji,dojścia do takich warunków,do takiego stanu rzeczy,gdzie ze strony mniejszości przyjęto pomocniczą rolę w sprawie doprowadzenia do pokojowego współżycia większości narodowych z mniejszościami.W kongresie tym brali udział i przedstawiciele Litwinów i oni chcieli przyłożyć rękę do tego dzieła.Z jednej strony czyni się tam tak, a z drugiej co się robi u nas? Ci,którzy wezmą udział w przyszłym kongresie,co oni będą mogli powiedzieć na swoje usprawiedliwienie,na usprawiedliwienie swego narodu?

skarży się na ból tylnej części szyi, krzyża, bioder i z racji bólu nie może ani zgiąć się, ani usiąść.

Wszystkie niniejsze uszkodzenia ciała są uczynione przed 2 - 3 dniami przez uderzenie poszkodowanego jakimś twardym, tępym przedmiotem, np. kijem; sińce jako takie są potłuczeniami rodzaju lżejszego, lecz wobec wielkiej ich ilości należy niniejsze uszkodzenie ciała zaliczyć do rodzaju męczeństwa.-

Lekarz powiatowy P. Żyliński.

Pieczęć lekarza powiatu Trockiego.

To jest dokument wydany przez urzędnika. Chcę tu przypomnieć jedno: gdyby panowie zetknęli się z takim człowiekiem, który na skutek pobicia sam nawet nie może przybyć, a jest przywożony, jeżeliby panowie popatrzyli jak wygląda /umyślnie zaprowadziłem go w Kownie do lekarza dla zbadania/, strach człowieka ogarnia gdy się widzi co się u nas wyprawia. Wy, niby głosiciele demokratyzmu, chodzicie się w ten sposób i to jeszcze z kimś? z synem robotnika, ściślej mówiąc, z synem wdowy po robotniku dworskim. Pokażę wam dokument jaki otrzymałem na pamiątkę. Chłopak oddał mi ze łzami w oczach mówiąc: to oto chustka zapchana mi usta w czasie bicia, żebym nie krzyczał. /Tu pos. Budzyński wyjmuje z koperty chustkę do nosa czerwoną od krwi. Z soc. dem. wstyd. wstyd. Hałas. Dzwonek. Pos. Szmulkszty s. ch. dem. z miejsca: Nato: [illegible] sąd/. Gdy podniosłem tę kwestję wy się śmiejecie... /Pos. Szmulkszty s. z miejsca: Nikt się nie śmieje./ Jeżeli wam wskazuje na ten bolesny fakt, to musicie się zachować wobec niego poważnie, ze współczuciem. Lecz wy się śmiejecie i tem obrażacie uczucie ludzkości jeszcze dotkliwiej. Pytam was: poco to się robi? Czy za to, że on uczył legalnie szedłszy dzieci i był członkiem "Pochodni" legalnego towarzystwa? Wszak w zasadzie jest to to samo co i w Kiejdanach, gdzie wytoczono sprawę osobom, które są członkami legalnego towarzystwa. Wszak wszędzie jest ta sama myśl, te same środki i ten sam cel tylko stopień okropności większy.

Deportowanie niewinnych ludzi.-

Teraz dalej. Mamy fakt wysłania księży Lausa i Maciejowskiego, których tu wspominaliście. Zapytuję: poco ten środek? Jeżeli organy państwowe miałyby przeciwko nim, wytoczyłyby im już dawno sprawę i pociągnęłyby ich do odpowiedzialności. Lecz patrzcie, nikt im takiej sprawy nie wytoczył, zostali oni zesłani, okrzyk przykład dla innych. W tem samem mówicie do nas: "Wiedzcie, pieniejcie choć słowo jeszcze, a spotkacie los Lausa i Maciejowskiego". Jeżeli są oni winni, to wytoczcie sprawę. Jednak nie można ich pociągnąć do odpowiedzialności bo są niewinni. Już przeszło dwa lata byli oni uwięzieni, zesłani i nic obaw [illegible] nim nie znaleziono.-

Litwa swoją [illegible] pozostaje w tyle demokracji całego świata.-

Dochodzę do smutnego wniosku za te objawy, o których dzisiaj częściowo tylko wspomniałem i których życiu jest mnóstwo są oznaką jakiegoś zezwierzęcenia. Kto ponosi za to odpowiedzialność - rozstrzygnijcie sami. Ja tu, w tej sali, nie będę oskarżał imiennie. Nikogo z nich wam wasze sumienie odpowie na to, kto ponosi odpowiedzialność za takie fakty. I cała sprawa ma miejsce wtedy, gdy na całym świecie dokłada się największe, nieludzkie starania, żeby dojść do jakiegoś ładu, żeby dojść do współżycia poszczególnych państw i narodów. To się robi w obliczu wielkiego dzieła Locarno, to się robi w obliczu kongresu mniejszości który wykazał chęć uporządkowania tej kwestji, dojścia do takich warunków, do takiego stanu rzeczy, gdzie ze strony mniejszości przyjęto pomocniczą rolę w sprawie doprowadzenia do pokojowego współżycia większości narodowych z mniejszościami. W kongresie tym brali udział i przedstawiciele Litwinów i oni chcieli przyłożyć rękę do tego dzieła. Z jednej strony czyni się tam sam, a z drugiej co się robi u nas? Ci którzy wezmą udział w przyszłym kongresie, co oni będą mogli powiedzieć na swoje usprawiedliwienie, na usprawiedliwienie swego narodu?

Fakt ten ma miejsce wtedy,gdy wielki filar demokracji europejskiej,Mac Donald,zapewnia,że po wypadkach locarneńskich kwestja mniejszości będzie w Europie najważniejszą,najżywotniejszą kwestją,która zadecyduje o pokoju i wojnie.Weźmy np: Estonję.Estonja zrealizowała w tej chwili swe obietnice dane mniejszościom.Albo weźmy Łotwę:tam przedstawiciele mniejszości są zapraszani do gabinetu,tam od lat kilku wprowadzono prawo do zakładania przez mniejszości szkół dla swych dzieci,dano im możność wywierania wpływu na te szkoły; tam w ministerjach są obieralni przedstawiciele mniejszości,którym się powierza kierownictwo spraw narodowych tych mniejszości.Bierzcie w końcu za przykład Niemcy,które dotychczas nie chciały uznać u siebie mniejszości i które na skórze mniejszości litewskiej wypisały swe bolesnem pismem nieuznawanie ich praw, ignorowanie tąkowych.Patrzcie,co się tam teraz dzieje: z wyjątkiem paru pism nacjonalistycznych cała prasa mówi,że należy przyznać prawa mniejszości,że trzeba poddać rewizji obecny stan rzeczy.Na tym samym kongresie przedstawiciel Niemców p.Schiemann powiedział: My nietylko dajemy słowo, że będziemy walczyć o prawa dla mniejszości,lecz również przyrzekamy,że wpłyniemy na swój kraj macierzysty,żeby był on na czele tych narodów,które są gotowe umożliwić odpowiedni rozwój tego zagadnienia.-

Weźcie Rosję.Miałem sposobność rozmawiania z paru osobami,które powróciły z Rosji w delegacji ekonomicznej.Ludzie ci nie są socjalistami,ani t.zw. elementem lewicowym;panowie ci którzy jeździli,są właśnie przedstawicielami prawicy.Oni nie znajdują słów pochwały dla tej pracy,jaką się tam prowadzi.I tam w tym kraju "kuli i postronka" dąży się obecnie do normowania i porządkowania we wszystkich dziedzinach.Niestety,wszystko to się robi dokoła nas,lecz nie u nas./ Z prawicy: A jak jest w Wilnie? Dlaczego milczysz o Wilnie? Jak jest w Warszawie/ Niestety nie byłem tam,..Jak pan będzie w Warszawie i wróci to zechcesz pan mnie o tem poinformować.Ja nie mam autentycznych wiadomości./Hałas na prawicy.Pos.Steponawiczus uk.saj.: z miejsca: Panie szanowny,opowiedz o Białorusi,co wy tam robicie.Dzwonek./Jednym słowem należy przyznać,że trzeba będzie wielkiej pracy w przyszłości,żeby można było naprawić w kraju tę krzywdę moralną,jaką się obecnie czyni,na to trzeba dziesiątków lat. I niewiadomo,czy wtedy nie trzeba będzie specjalnych studjów: misji międzynarodowych,żeby leczyć tę nienormalną psychozę,jaka dziś tu panuje./Na lewicy oklaski./

Motywy Prezydenta Republiki dla których nie zatwierdził ustaw o wywłaszczeniu cudzoziemców i korzystaniu ordynarjuszy z zabudowań dworskich.

Jak wiadomo,Prezydent Republiki Litewskiej odmówił kontrasygnaty i zwrócił Sejmowi dla ponownego rozważania dwie ustawy,z których jedna dotyczy sprawy likwidacji nieruchomości przez obcych poddanych do dn.3 kwietnia 1926 roku,,druga - prawa ordynarjuszów korzystania z zabudowań dworskich w ciągu 5 lat.

Jak wiadomo na mocy pierwszej ustawy obywatele obcych państw,którzy drogą prawną,lub testamentu nabyli nieruchomą własność winni ją do dn.3 kwietnia 1926 r.przekazać rolnikom,obywatelom Litwy;ci zaś z obywateli państw obcych,którzy nabędą nieruchomość po ogłoszeniu niniejszej ustawy,muszą zlikwidować ją w ciągu trzech lat.

Otóż Prezydent Republiki wskazuje,iż w ten sposób zrobiono różnicę pomiędzy tymi obcymi poddanymi,którzy już posiadali nieruchomości,zanim nowe prawo zostało ogłoszone,a tymi,którzy je nabędą po ogłoszeniu tego pisma:pierwsi muszą je zlikwidować w ciągu kilku miesięcy,drudzy zaś w ciągu trzech lat.

Takie nierówne traktowanie obcych poddanych może spowodować jedynie trudności z państwami zagranicznemi.Należy wszystkim obcopoddanym dać możność zlikwidowania swych nieruchomości w ciągu trzech lat,niezależnie od tego,czy zostały one nabyte przed,czy też po ogłoszeniu powyższego prawa.-

Motywy Prezydenta Republiki odmowy zatwierdzenia drugiej ustawy są następujące:

1.Na podstawie prawa cywilnego przymusowe wywłaszczenie jak również czasowe odebranie nieruchomej własności,czy też prawo udziału w jej korzystaniu jest dozwolonem o ile tego wymaga interes państwa lub społeczeństwa,tylko za wynagrodzeniem Pozatem powyższe prawo cywilne nie może być tutaj zastosowane, ponieważ własność ta jest wywłaszczona nie na potrzeby państwowe lub społeczne,lecz dla użytku osób prywatnych.-

2.Nowe prawo wytwarza niewyraźne stosunki pomiędzy robotnikami,którzy mają korzystać z zabudowań,a właścicielem ich Ustawa nie określa praw,ani też obowiązków właściciela zabudowań i robotników;również nie są określone warunki korzystania z tego mienia,odpowiedzialność wrazie jego uszkodzenia,zniszczenia i t.d.

3.Przy wywłaszczaniu dworów na podstawie odpowiedniego prawa są również wywłaszczane zbędne we dworze budynki,z których w centrum pozostawia się tylko tyle,ile koniecznie potrzeba.Nowe zaś prawo zezwala nowoosiedleńcom korzystać z tego niezbędnego minimum zabudowań w ciągu pięciu lat,co jeśli przynie sie ulgę nowoosiedleńcom,to niemniej wyrządzi krzywdy gospodarce centrum.

4.Wreszcie wykonanie niejasnego prawa zrodziłoby cały szereg nowych procesów sądowych,któremi nasze sądy i tak już są obciążone,oraz stworzyłoby teren dla samowoli urzędników.-

Uchwała II zjazdu przedstawicieli gmin żydowskich w sprawie autonomji kulturalnej nadanej sądom. "Dzień Kowieński" Nr.285 donosi:

Konferencja przedstawicieli gmin powiatowych,wszystkich żydowskich stronnictw politycznych i stowarzyszeń ekonomicznych oraz członków komitetu wykonawczego b.Żydowskiej Rady Narodowej i Żydowskiej Frakcji Sejmowej,jaka się odbyła 6-7 grudnia b.r, po zaznajomieniu się z t.zw."Ustawą o gminach żydowskich" i przepisami o jej wykonywaniu,stwierdza,że instytucje utworzone mocy tej ustawy i przepisów nie potrafią w żaden sposób wykonywać obowiązków organów żydowskiego samorządu narodowego.-

Ponieważ ustawa ta:niszczy zasadę jednej gminy żydowskiej zwęża jej kompetencję,wyodrębnia z niej sprawy religji,znosi zasadę przymusowego opodatkowania oraz oddaje gminy pod nadzór i kierownictwo Departamentu Samorządowego i organów policyjnych M.S.W.,to takie instytucje są dla żydów litewskich nie do przyjęcia i nie mają nic wspólnego z prawdziwą formą,treścią i zasadą gmin narodowych.-

Istnienie takich instytucji,zwanych urzędowo "Żydowskiemi Gminami Narodowemi",będzie prowadziło do rozszczepienia Żydów litewskich i sfałszowania autonomji narodowej oraz uczyni je narzędziem do celów obcych żydowskim interesom i potrzebom narodowym,narzędziem,które będzie kierowane przez siłę obcą.-

Dlatego też zjazd uchwala,że interesy Żydów litewskich nakazują im bezwzględnie nie brać udziału w tworzeniu t.zw. "Żydowskich Gmin Narodowych" oraz w wyborach do podobnych organizacyj.-

-----ooOoo-----

X. K R O N I K A . a/zagraniczna.-

P o b y t k o m i s a r z a s p r a w z a g r a n i c z n y c h C z i c z e r i n a w K o w n i e .- Oficjalny komunikat o pobyci Cziczerina w Kownie był następujący:We środę 23 grudnia komisarz spraw zagranicznych ZSSR Cziczerin w towarzystwie dyrektora Departamentu politycznego M.S.Z. p.Bałutisa,nadzwyczajnego posła litewskiego i pełnomocnego Ministraw ZSSR p.Bałtruszajtisa i nadzwyczajnego posła w Niemczech p.Sidikauskasa specjalnym pociągiem przybył z Wierzbołowa do Kowna.-

Na stacji gościa spotkali:Minister spraw Zagranicznych prof. Reynis,prezes sejmowej komisji spraw zagranicznych Szmułksztis,p.Joninas,p.Pietkiewiczus,p.Bławieszczunas,naczelnik załogi kowieńskiej pułk.Wilikis,naczelnik miasta Kowna i pow.kowieńskiego p.Morkus,wojenny komendant m.Kowna major Brazulewiczus,burmistrz p.Wilejszys, gen.Galvidis-Bykauskas i inni wyżsi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.Cziczerin zapoznał się z czekającymi na niego przedstawicielami rządu,przyjął raport naczelnika eskorty honorowej,która powitał po litewsku.-

Ze stacji w jednym automobilu z ministrem spraw zagranicznych prof.Reynisem i dyrektorem Departamentu polityczno-ekonomicznego p. Bałutisem p.Cziczerin udał się do rezydencji przedstawicielstwa ZSSR gdzie zatrzymał się na cały czas pobytu w Kownie.-

Cziczerin tego samego dnia złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych prof.Reynisowi,prezesowi ministrów dr.Bistrasowi i wicemarszałkowi sejmu.Następnie u Prezydenta Republiki odbyła się uroczysta audjencja.Na podwórzu pałacu Prezydenta straż honorowa z orkiestra powitała Cziczerina,któremu towarzyszyli przedstawiciel ZSSR w Litwie p.Aleksandrowskij i urzędnik M.S.Z. do specjalnych zleceń p. Bławieszczunas oraz eskorta z 16 jeźdźców.-

Na cześć Cziczerina w Gabinecie Ministrów zostało wydane śniadanie,w którym brali udział prezes ministrów dr.Bistras,dowódca wojsk gen.Zukauskas,dyrektorowie M.S.Z. p.p.Bałutis,Joninas i Szaulis oraz inni wyżsi urzędnicy,przedstawiciel ZSSR w Litwie p.Aleksandrowskij i pierwszy sekretarz przedstawicielstwa ZSSR w Rydze p.Barkuszewicz.-

Wieczorem u ministra spraw zagranicznych prof.Reynisa został wydany obiad,na którym uczestniczyli przedstawiciele rządu.-

Komisarz spraw zagranicznych ZSSR Cziczerin przybył do Kowna w powrotnej drodze po swej podróży po Europie Zachodniej,gdzie konferował z Briandem.W stolicy Litwy Cziczerin zabawił jeden dzień poczem udał się do Rygi.-

"Echo" kowieńskie wyraża się o wizycie Cziczerina w Kownie bardzo pesymistycznie.Wskazuje ono na fakt,że Anglja interpretuje wizytę Cziczerina w Kownie,jako wejście Litwy w orbitę antyangielskiej polityki Rosji,co dla Litwy byłoby wysoce niekorzystnem ze względu na rokowania z Anglją w sprawie pożyczki dla Litwy.-

L i t w a n a m i ę d z y n a r o d o w e j k o n f e r e n c j i w s p r a w i e r u c h u s a m o c h o d o w e g o .- W kwietniu roku przyszłego w Paryżu odbędzie się konferencja,która zmieni międzynarodową konwencję normującą ruch samochodowy.Na konferencję również została zaproszona i Litwa.-

"I z w i e s t j a" o l i t e w s k o - s o w i e c k i e j w s p ó ł p r a c y e k o n o m i c z n e j .- "Izwiestja" w artykule"Litwa i ZSSR",między innemi piszą, iż bawiąca w ZSSR litewska delegacja gospodarcza przekonała się,co do możności współpracy Litwy z ZSSR.Gospodarstwo litewskie prócz kredytów zagranicznych,potrzebuje jeszcze handlu,który Litwa przedewszystkiem może znaleść w ZSSR.W tym roku wprowadzając w życie zadania współpracy gospodarczej między Sowietami i Litwą trudnoby było zmienić już uprzednio oznaczony plan eksportu i importu.Jednak zdaniem pisma nie tyle ważne są te goroczne wyniki handlu Sowietów z Litwą,ile fakt,iż wymiana towarów już się rozpoczęła,pierwsze przeszkody są przezwyciężone.Współpraca gospodarcza między Litwą i ZSSR podniesie aktywność gospodarczą, wzmocni jego podstawy i samodzielność.-

L i t e w s k o - ł o t e w s k a k o n f e r e n c j a w s p r a w i e g o s p o d a r s t w a r y b n e g o .- W styczniu lub w lutym w Kownie odbędzie się narada przedstawicieli Litwy i Łotwy w

celu zawarcia konwencji w sprawie gospodarstwa rybnego.W naradach Litwę będzie przedstawiał inspektor rybołówstwa p.Randomanskis,Łotwę - kierownik Oddziału rybołóstwa p.Nieżis.-

P i s m o ł o t e w s k i e w L i t w i e .- Za przykładem Litwinów mniejszość łotewska w Litwie rozpoczęła wydawać miesięcznik p.t."Lietuvos Latwis".-

A k c j a s z a u l i s ó w n a p o g r a n i c z u p o l s k o - l i t e w s k i e m .- Prasa wileńska podaje z miarodajnego źródła następującą wiadomość:Przed paru tygodniami na mocy rozporządzenia dowództwa oddziałów szaulisów,wszystkie oddziały szaulisowskie ściągnięte w ostatnich dwu miesiacach na pogranicze Polski cofnięte zostały w głąb terytorjum litewskiego na 20 klm.Obecnie zaś znowu daje się zauważyć pewien ruch szaulisów,którzy w różnych miejscach przybliżają się do naszej granicy.Tak naprzykład 19 grudnia zostały wzmocnione oddziały szaulisów,stacjonujące w Hanuszyszkach i Wysokim Dworze.Zgodnie z kursującemi uporczywie pogłoskami oddziały te przybyły celem wykonania głębokiego wypadu dywersyjnego do gmin Olkienickiej i Worniańskiej oraz napadu na m.Gierwiaty.Oddział hanuszyski znajduje się pod dowództwem oficera niemieckiego Szulca.Prócz tego na skutek starań proboszcza parafji kiernowskiej do m.Kiernowa przybył oddział szaulisów,którego zadaniem jest jakoby wywołanie zatargu o las w Podhajach,który jak wiadomo latem 1925 r. został zajęty przez Litwinów i na skutek porozumienia się z władzami litewskiemi Litwini wycofali się wtedy z niego.-

Z a t a r g e k o n o m i c z n y L i t w y z N i e m c a m i Na skutek wprowadzenia w życie przez Niemcy taryfy celnej ograniczające eksport litewski do Niemiec,rząd litewski zapowiada zastosowanie środków represyjnych,a nawet wojnę celną z Niemcami.Kłajpedzkie pismo niemieckie "Memeler Dampfboot" omawiając enuncjację rządu litewskiego kpi sobie z litewskich pogróżek i stwierdza,że nie mają one żadnego znaczenia i tajemnica publiczną jest,iż Litwa musi się stosować do warunków dyktowanych przez Niemcy,gdyż wszystkie próby nawiązania stosunków handlowych z Rosją nie dały żadnych wyników.-

R o z k a z K o m e n d a n t a m. K o w n a i p o w i a t u Na podstawie §§ 8 i 9 ustawy o wzmocnionej ochronie Państwa zabraniam mieszkańcom m.Kowna i powiatu kowieńskiego oraz pow.trockiego:
1.Przekraczania linji demarkacyjnej do okupowanej przez Polskę części Litwy,jak również z tamtej części oraz
2.okazywania pomocy przekraczającym linję demarkacyjną:a/przez ukrywanie przejeżdżających przez linję demarkacyjną osób,b/towarzyszenie im przez linję demarkacyjną,c/okazywanie im jakiejbądź innej pomocy.-
Za przekroczenie tego rozkazu winni będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 2.500 lit.,albo aresztem do 3 miesięcy,w razie zaś ponownego przekroczenia i grzywna pieniężną i aresztem.
Pułkownik Lejtenant Brazulewiczus,Komendant wojenny m.Kowna i powiatu.Kowno,dnia 17 grudnia 1925 r.-

P o d r ó ż k s i ę ż y l i t e w s k i c h d o R z y m u .- Pisma podają,iż biskup Skwireckis,ks.Grvgajtis i ks.Szaulis udali się do Rzymu.-

b/Kronika wewnętrzna.-

K l ę s k a p o w o d z i w K o w n i e .- Według wiadomości nadeszłych z Kowna,w całym kraju panuje wielka powódź.Na przedmieściu Kowna w Aleksotach,woda podmyła brzeg i kilka budynków skutkiem tego runęło do rzeki.Poziom wody na Niemnie i Wilji wzrósł znacznie.-
W bliskości Kowna leżący majątek Morawianka,znalazł się pod wodą.-
O katastrofach powodzi donoszą z innych miejscowości kowieńszczyzny, w szczególności zaś z powiatów:Poniewieskiego i Kiejdańskiego.W niektórych wsiach zginęło dużo bydła.-

R e d u k c j a u r z ę d n i k ó w n a L i t w i e .- Gabinet Ministrów postanowił zredukować 10% pracowników państwowych ze względów oszczędnościowych.Redukcja w niektórych urzędach już rozpoczęta.-

c/Kronika gospodarcza.-

L i t w a z a p ł a c i ł a 46,000 d o l a r ó w .- Prasa litewska podaje za agencją Reutera wiadomość,że Litwa opłaciła 46,000 dolarów.-

K r y z y s k o w i e ń s k i e g o l o m b a r d u m i e j s k i e g o .- Założony przez kowieński samorząd miejski lombard wszedł na właściwe tory swej działalności i mógłby całkowicie opłacać się jako instytucja miejska,gdyby miasto mogło mu udzielić pokrz trzebnego kapitału obrotowego.Obecnie bowiem pożycza się tylko niewielkie sumy,a pomimo to codziennie trzeba odmawiać więcej niż połowie klijentów pożyczek z powodu braku środków.Obrót obecny sięga 100,000 litów i jeżeliby można było otrzymać kredyt na drugie sto tysięcy,to lombard mógłby przynosić stały zysk.W celu zmniejszenia wydatków Zarząd Miejski zmniejszy wszystkim pracownikom grudniową pensję o 1/3 część,lecz robić tego na czas dłuższy nie można,wobec czego zarząd miejski zwrócił się ponownie do Banku Litewskiego i Państwowej Kasy Oszczędności z prośbą o pożyczkę.Ma ona być udzielona i wtedy lombard miejski zacznie działać bez strat.-

B u d ż e t m . K o w n a w R a d z i e M i e j s k i e j .- Całe posiedzenie 17 grudnia ub.r.Rada poświęciła obradom nad etatami na r.1926 /II czyt./ Następne posiedzenie specjalnie dla przyjęcia preliminarza rozchodowego,wyznaczono na poniedziałek 21 b.m. Na miejsce p.Naruszewiczusa,który ustąpił w skład Rady wszedł p.Damijonajtis./ludowiec/.-

P o d w y ż s z e n i e t a r y f y c e l n e j n a L i t w i e .- Sejm litewski przyjął w drugiem czytaniu ustawę o podwyższeniu taryfy celnej.-

B i l a n s B a n k u L i t e w s k i e g o .- "Memeler Dampfboot" w N.301 z 24/XII.25 podaje bilans Banku Litewskiego z 15/XII. 1925 r.

A k t y w a .-

Złoto	32,254,051.96	lit.
Srebro	6,339,341.00	"
Bilon	1,787,124.07	"
Dolary,funty ster.i in.wysokoc.wal.	28,003,[illegible]19.21	"
Dyskonto i pożyczki	49,113,854.95	"
Inne aktywa	39,476,860.92	"
	156,974,582.05	lit.

P a s y w a .-

Kapitał akcyjny	12,000,000.00,	lit.
" rezerwowy	625,000.00,	"
Banknoty	82,625,007.26	"
Depozyty i wkłady	23,252,628.02	"
Inne pasywa	38,471,946.77	"
	156,974,582.05,	lit.-

E k s p o r t l i t e w s k i d o Z S S R .- "Lietuvos Zinios" podają, że na ręce eksporterów litewskich napłynęły z ZSSR zamówienia na sumę 4,158,520 lit.Eksport zaś z ZSSR do Litwy wyraża się sumą 3,194,998 lit. Objektem eksportu litewskiego mają być wyroby b.fabryk Szmidta,Tilmansa i Frenkla;objektem zaś eksportu sowieckiego ma być manufaktura,kalosze,bydło,soda,tytuń produkty naftowe i t.d. /ogółem 30 rodzai towarów./

E k s p o r t n a b i a ł u l i t e w s k i e g o .- "Lietuvos Zinios" podają, że w ciągu pierwszego półrocza 1925 r. Litwa eksportowała zagranicę 102,000 klg masła i 35,000 kg sera.Rynek wewnętrzny pochłonął 46,000 kg masła.We wszystkich mleczarniach przerobiono w ciągu pierwszego półrocza 1925 r. 3,920,000 kg mleka,podczas,gdy w ciągu całego 1924 r. przerobiono zaledwie 1,420,000 kg,zaś w ciągu 1923 r. [illegible] 83,300 kg.-

d/Kronika z zakresu spraw polskich.-

P a r c e l a c j a w ł a s n o ś c i z i e m s k i e j w L i t w i e .- Według wiadomości "Lietuwy" w roku 1925 ostatecznie rozparcelowano 130,041 ha ziemi dworskiej,którą podzielono na 12,510 działek.Rozpoczęto,lecz nie ukończono parcelować 38,127 ha. Na przyszły rok do parcelacji przeznaczono 117,200 ha. W roku 1925 wydzielono kolonistom 54,953 ha ziemi w wioskach,niezakończono kolonizowanie 30,788 ha i w roku 1926 zamierza się dokonać kolonizacji na 90,000 ha.-

W y w ł a s z c z e n i e .- Ziemskim "twarkitejas" pow.Birżańskiego ogłasza, iż został wzięty na cele reformy rolnej dwór Daukszagoła, gm.Waszki,pow.Birżańskiego,własność spadkobierców p.Korfowej.-

e/Kronika kłajpedzka.

S k a r g a K ł a j p e d z i a n w L i d z e N a r o d ó w. Jak donosi "Memelländ.Rundschau" Sejm Kłajpedzki zwrócił się telegraficznie do generalnego sekretarza Ligi Narodów ze skargą na gwałcenie systematyczne przez rząd litewski umowy kłajpedzkiej.Rada Ligi Narodów na najbliższem posiedzeniu rozpatrzy tę sprawę.-

J u o s u p a j t i s z r z e k ł s i ę m i s j i u t w o r z e n i a D y r e k t o r j a t u K ł a j p e d z k i e g o .- Gubernator kraju Kłajpedzkiego przyjął zwrócony przez p.Juosupajtisa mandat na utworzenie Dyrektorjatu. 17 grudnia miały miejsce nieoficjalne rokowania z przedstawicielami większości Sejmiku.Jako kandydatów na prezesa Dyrektorjatu proponowano dr.Gajgałajtisa i p.Żwilusa z Mazur.Do porozumienia jednak nie doszło.Obecnie przedmiotem dyskusji jest artykuł 17 konwencji kłajpedzkiej,który określa kompetencje utwrzenia Dyrektorjatu.Większość Sejmiku interpretuje ten artykuł na swoją korzyść,dowodząc,że Gubernator przy tworzeniu Dyrektorjatu ma posiadać tylko prawa formalne.-

P r a s a f r a n c u s k a o u p a d k u K ł a j p e d y .- "Petit Journal" omawiając przyjazny dla Niemców ruch w Kłajpedzie pisze,iż ruch ten przypisać należy ogólnemu niezadowoleniu z powodu zmniejszenia działalności portu kłajpedzkiego.Przyczyna tego ograniczenia ruchu w porcie jest rozbicie się ostatnich rokowań polsko-litewskich mających na celu zapewnienie spławu drzewa po Niemnie oraz swobodnej komunikacji towarowej i osobowej przez terytorjum Kłajpedy.W ten sposób Litwa prowadząc swą grę,która stanowi właściwie propagandę na rzecz przyłączenia Kłajpedy do Rzeszy Niemieckiej,naraża na szwank pomyślność i rozwój portu kłajpedzkiego.-

f/Kronika parlamentarna.-

P. P e t r u l i s z ł o ż y ł m a n d a t p o s ł a d o S e j m u .-"Lietuvos Żinios" podają następującą sensacyjną wiadomość:Jak się dowiadujemy,b.Minister Skarbu,a obecny Marszałek Sejmu przesłał na ręce wicemarszałka Sejmu prał.Staugajtisa list z zawiadomieniem o złożeniu przezeń mandatu poselskiego.Przywódca "Ukin.Saj dr.Draugelis na miejsce p.Petrulisa zaprosił następnego kandydata p.Wincentego Wedeckisa,prezesa oddziału Uk.Saj. w Rosieniach,który też 21 b.m. przybył do Kowna,lecz z powodów nieznanych w dniu tym do Sejmu jeszcze nie został wprowadzony i odjechał z powrotem do Rosień.-

P r z y j ę c i e b u d ż e t u w S e j m i e .- Na wieczornem posiedzeniu Sejmu 21 grudnia został przyjęty w III czytaniu preliminarz budżetowy na 1926 r.Bilans budżetu sięga 240 mil.lit.Pierwsze posiedzenie Sejmu po świętach wyznaczono na poniedziałek 28 grudnia.

g/Kronika oświatowa.-

Z ż y c i a u n i w e r s y t e t u .- W przeciągu jesiennego semestru 1925 r. Uniwersytet posiadał 2382 studentów,w tem 264 wolnych słuchaczy.Podług wydziałów, liczba ta dzieliła się następująco:wydz. teol.-filozoficzny - 264 /11,1%/ teologji ewangelickiej 6 /0,3/,hu-

manistyczny 369 /15,6%/,prawny 767 /32,5%/ matem.-przyrodn. 246 /10,4%/,medyczny 470 /19,9%/,oraz techniczny 240 /10,2%/.-W Uniwersytecie jest zaregestrowanych 29 stowarzyszeń studenckich, w tem jedno polskie i 7 żydowskich.-

h/Kronika komunikacyjna.-

N o w e u r z ę d y t e l e g r a f i c z n o - t e l e f o n i c z n e .- W Wiszyntach,Szymoniach i Janiszkach /pow.Uciańskiego/zostały urządzone punktv rozmowy telefonicznej i wprowadzone przyjmowanie depesz.-

U r z ę d y t e l e f o n i c z n o - t e l e g r a f i c z n e .- W Tyrkszlach i Szakinie zostały urzadzone punkty rozmowy telefonicznej i wprowadzono przyjmowanie depesz.-

i/Kronika prasowa.-

K o n f i s k a t a "L i e t u v o s Ż i n i o s",Świąteczny numer dziennika "Lietuvos Zinios" z rozkazu wojennego komendanta uległ konfiskacie.-

Z d j ę c i e z a k a z u "B e r l i n e r T a g e b l a t t" Ministerstwo Spraw Wewnętrznych od dn.15 b.m. zdjęło zakaz wwozu i kolportażu w Litwie dziennika niemieckiego "Berliner Tageblatt".-

j/Kronika Ustawodawcza.-

N r. 2II "W i a d o m o ś c i U r z ę d o w y c h".- Wyszedł z druku Nr.2II "Wiadomości Urzędowych" /Vyriausybės Žinios/.Na treść numeru się składa:1/Zmiana I dodatku do ustawy o wynagrodzeniu urzędników państwowych, 2/Zmiana ustawy o odszkodowaniu za poniesione w podróży wydatki przez urzędników państwowych, 3/zmiany ustawy o podatku ziemskim,4/Zmiana V księgi ustaw wojennych i 5/statut t-wa "Mechanikas".-

------ooo000ooo-----